

Co dalej ze szpitalem?

Nowy inwestor w szpitalu?
Nadzieje i niepokoje pacjentów.

czytaj str.6

Epidemia?

Niebezpieczna choroba trzody chlewnej.
Zlokalizowano już trzy ogniska zarazy.

czytaj str. 9

Plebiscyt**Czytelników CGD**

Najsympatyczniejsza, najmiłsza, naj...
Wybieramy najsympatyczniejszą ekspedientkę!
Zgłoś swoje kandydatki.

czytaj str. 16

Pięć minut do szczęścia

Piłkarze z Miesiączkowa przeciw zawodnikom z Golubia-Dobrzynia

czytaj str.20

Farbud
MARKET BUDOWLANY

5% szczegóły oferty str. 24

CZWARTEK

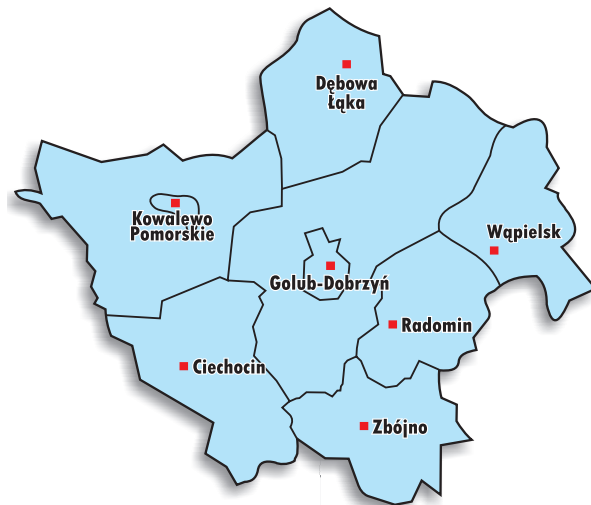
16 października
2008

nakład 3500 egz.
ISSN: 1899-864X

0,99zł

w tym 22% VAT

nr 1/2008

CGD**TYGODNIK REGIONU GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO****Szanowni Czytelnicy!**

Otrzymujecie Państwo pierwszy numer tygodnika z regionu golubsko-dobrzyńskiego CGD.

Mamy nadzieję, że nasz tygodnik na stałe zagości w Państwa domach.

CGD ma być, według naszych zamierzeń, tygodnikiem przyjaznym ludziom. Pragniemy wspierać to, co dobre i napędzać to, co nieudane. Wierzymy, że CGD będzie zbliżało do siebie ludzi i pomoże w promocji tego, co w golubsko-dobrzyńskim najwartościowsze i najlepsze. Chcemy razem z Wami smuć się i radować.

Chcemy być wszędzie tam, gdzie dzieje się coś ważnego w życiu mieszkańców powiatu golubsko-dobrzyńskiego. Liczymy też na Państwa życzliwość i wyrozumiałość, bo zapewne nie ustrzeżemy się błędów czy uchybień.

Nade wszystko jednak zapraszamy do kontaktu i współpracy w tworzeniu CGD.

Wierzymy, że nasz tygodnik będzie mądry mądrością naszych Czytelników.

Z najserdeczniejszymi życzeniami powodzenia.

Redakcja i Wydawca
CGD

Wałęsa w Kowalewie Pomorskim

Prezydent Lech Wałęsa, w Dniu Nauczyciela został patronem placówek wchodzących w skład Zespołu Szkół nr 1 w Kowalewie Pomorskim. Uczniowie i nauczyciele wybrali Wałęsę podczas długiej procedury. Kontrkandydatami byli między innymi Ronald Reagan, Hugo Kołłątaj i Stanisław Staszic.

W zeszłym roku rozpoczęto przygotowania do nadania imienia szkole zawodowej z okazji jej 100-lecia. Pierwszy etap polegał na wybraniu przez uczniów kandydatów, którzy następnie zostali zaakceptowani przez grono nauczycielskie. Byli to: Jan i Jędrzej Śniadeccy, Stanisław Staszic, Janusz Korczak, Lech Wałęsa, Gaspar Józef Cegielski i Hugo Kołłątaj.

We wtorek, 14 października, społeczność Kowalewa Pomorskiego żyła uroczystością nadania imienia prezydenta Lecha Wałęsy szkole zawodowej. Najpierw odsłonięto i poświęcono tablicę pamiątkową w szkole. Lech Wałęsa przyjechał po godzinie 10 i pojawił się na uroczystej mszy świętej w kowalewskim kościele w towarzystwie księdza probosza-

fot. R. Kaliski



W osiągnięciu wszystkich zamierzeń i celów pomogły mi wiara w Boga i wiara w to co robię. Kierujcie się tymi wartościami, a zdobycie nagrody Nobla nie będzie takie trudne.

cza Ryszarda Kobierskiego. Następnie uczestnicy uroczystości przemaszewali do hali sportowej w gimnazjum, gdzie odbyła

się główna część uroczystości. Zebranych gości powitali: burmistrz miasta – Andrzej Grabowski, dyrektor zespołu szkół – Halina

Dąbrowska i wicestarosta powiatu golubsko-dobrzyńskiego Jan Kuźmiński.

więcej na str. 2

REKLAMA

www.blachymaxsystem.pl

BLACHODACHÓWKA

**u producenta
najtaniej!**

**BLACHY
MAX SYSTEM**

Frydrychowo koło Kowalewa Pomorskiego

tel. (056) 684 2027

OLIVIA



Kowalewo Pomorskie

Wałęsa w Kowalewie Pomorskim

Prezydent Lech Wałęsa, w Dniu Nauczyciela został patronem placówek wchodzących w skład Zespołu Szkół nr 1 w Kowalewie Pomorskim. Uczniowie i nauczyciele wybrali Wałęsę podczas długiej procedury. Kontrkandydatami byli między innymi Ronald Reagan, Hugo Kołłątaj i Stanisław Staszic. Ostatecznie patronem został polski laureat pokojowej nagrody Nobla.

Ceremonię nadania imienia placówkom wchodzącym w skład zespołu szkół rozpoczął sekretarz powiatu Jacek Foksiński, który odczytał uchwałę powiatu nadającą imię Lecha Wałęsy poszczególnym szkołom. Następnie rada rodziców przekazała sztandar szkoły staroście, ten wręczył go dyrektor, która ostatecznie przekazała sztandar uczniom.

Po uroczystym ślubowaniu uczniów, głos zabrał prezydent Lech Wałęsa, który wspominał początki swojej edukacji. Mówił między innymi, iż do wielu szkół nie chodził, ale zrobił karierę, ponieważ miał wiarę w Boga i w to, co robił.

Następnie uczniowie zada-

li kilka pytań. Byli ciekawi jakie ma słabości kulinarne prezydent, dlaczego lubi łapać ryby? Nie zabrakło także pytań odnoszących się do bieżących spraw politycznych. Młodzież była ciekawa, jaki jest stosunek prezydenta do sprawy rozmieszczenia w Polsce elementów tarczy rakietowej, co sądzi o stosunkach między Polską a Rosją, jaki jest jego stosunek do Ronalda Reagana i Bronisława Geremka. Padło również pytanie o znaczenie Jana Pawła II dla Lecha Wałęsy. Prezydent mówił, iż niczym nie różni się od mieszkańców Kowalewa Pomorskiego. Lubi łapać ryby, ponieważ nikt z nim wtedy nie prowadzi wywiadów. Z wielkim szacunkiem

wypowiadał się o Bonisławie Geremku. Jego zdanie na temat tarczy rakietowej jest takie, iż militarnie nie jest nam ona potrzebna, natomiast ekonomicznie może wpłynąć na rozwój kraju. Twierdził, że z Janem Pawłem II rozumiał się bez słów.

Niestety prezydent musiał opuścić uroczystość przed jej końcem. Nie zdążył zobaczyć pięciu scenek przygotowanych przez uczniów, które pokazywały ważne etapy w jego życiu. W postać Wałęsy wcielili się: Kamil Oleś, Damian Falkowski, Malwina Plewa i Paweł Miszałowski.

Szymon Wiśniewski
Katarzyna Kadzińska
fot. Rafał Kaliski



Prezydent Lech Wałęsa od pani dyrektor Haliny Dąbrowskiej otrzymał pamiątkowy obraz z wizerunkiem szkoły jego imienia



Podczas wizyty w Kowalewie prezydentowi Wałęsie towarzyszyli wicestarosta Jan Kuźmiński i dyrektorka Dąbrowska

Naszym zdaniem



– Uczniowie zgłaszali poszczególnych kandydatów nauczycielom. Później odbyła się kampania wyborcza. Każdy z kandydatów był prezentowany przez uczniów. W listopadzie 2007 r. odbyły się wybory i przeważającą liczbą głosów wygrał Lech Wałęsa. Rozpoczęła się formalna procedura nadania imienia szkole – opowiada o historii nadania szkołom imienia Lecha Wałęsy, Marek Piątkowski nauczyciel fizyki w Zespole Szkół nr 1 w Kowalewie Pomorskim.

– Lech Wałęsa jest wielkim Polakiem. Wiele osiągnął w swoim życiu, dzięki wierze w Boga i swoje cele. Myślę, że takie osobowości, jak Lech Wałęsa, wyrażają się przede wszystkim w czynach – mówi Milena Kowalska, pracownik gimnazjum w Kowalewie Pomorskim.



– Wybraliśmy na patrona szkoły prezydenta Lecha Wałęsę ponieważ dzięki niemu mieliśmy „Solidarność”. Ponadto zrobił wiele dla Polski i dzięki temu możemy mu dużo zawdzięczać – opowiadają o patronie uczennice technikum: Agnieszka Kopczyńska, Judyta Świecka i Marta Jaśkiewicz.



– Spotkanie Lecha Wałęsy było dla mnie bardzo ważne. Jest wielkim człowiekiem i autorytetem dla wielu Polaków. Moim zdaniem dorównuje swoją osobowością Janowi Pawłowi II – mówi uczeń szkoły podstawowej, Miłosz Jastrzębski.



Wizytę uświetnił występ Chóru 730-lecia Miasta Kowalewo Pomorskie pod batutą Mieczysława Domareckiego



W kościele prezydenta Wałęsę powitał ksiądz proboszcz Ryszard Kobierski

REKLAMA

BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA W DOCHODZENIU ODSZKODOWAŃ
PO WYPADKACH

Tomasz Przybyszewski tel. 608 380 227 Golub-Dobrzyń, Rynek 20
biurotp@op.pl

DORADZTWO BEZPŁATNE
PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE PO UZYSKANIU ODSZKODOWANIA

Jeżeli zostałeś poszkodowany w wypadku
- jako kierowca, pasażer, pieszy czy rowerzysta,
- straciłeś bliską osobę,
- uległeś wypadkowi w rolnictwie czy zakładzie pracy,
- straciłeś czy uszkodziłeś pojazd,
- zakład ubezpieczeń nie wypłacił należnego Ci odszkodowania lub je zaniżył.

POTRZEBUJESZ PROFESJONALNEJ POMOCY - ZADZWOŃ

TYGODNIK REGIONU
GOLUBSKO-DOBRYŃSKIEGO



www.cgd.com.pl

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (056) 68 22 680
e-mail: redakcja@cgd.com.pl
Redaktor naczelny:
Krzysztof Derdowski

Dział reklamy:

Krzysztof Sławkowski
tel. 662 061 348
e-mail: kslawkowski@cgd.com.pl
Ogłoszenia drobne:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (056) 68 22 680

Wydawca:

Wydawnictwo Promocji Regionu Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
Druk:
AGORA S.A.
64-920 Piła, ul. Krzywa 35

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Golub-Dobrzyń

Wieczorne rozważania

Minęły już trzy lata, od kiedy Polska zamilkła ze smutku po śmierci Jana Pawła II. Mimo to wciąż pamiętamy jedynym Polaku, który zasiadł na Tronie Piotrowym.

Dziesiątego października w niedzielę odbyła się wieczornica poświęcona pamięci Jana Pawła II. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 20.00 w kościele św. Katarzyny w Golubiu. Organizatorem spotkania był proboszcz Paweł Piesik.

Parafianie tłumnie przybyli na uroczystość, która rozpoczęła się rozważaniem muzyczno-modlitewnym. Wierni nie zapomnieli o zaśpiewaniu ulubionej pieśni Papieża: „Barki”. Przedstawiony został także film „Wspomnienie o wielkim człowieku”. Zgroma-

dzeni w świątyni dzięki filmowi mogli przypomnieć sobie sylwetkę Jana Pawła II, jego czyny i osobowość. Pokazowi towarzyszyła zaduma, refleksja nad własnym życiem, a nawet łzy. Po uroczystości w kościele nastąpił przemarsz zgromadzonych pod tablicą pamiątkową. W trakcie pochodu odprawiono różaniec w intencji beatyfikacji Papieża. Pod portretem Jana Pawła II złożono kwiaty i znicze. Uroczystość zakończono wspólną modlitwą i błogosławieństwem.

Katarzyna Kadzińska



– Była to ważna uroczystość dla wiernych, ponieważ Jan Paweł II był autorytetem wielu Polaków. Szkoda tylko, że nie wszyscy parafianie uczestniczyli w tym spotkaniu. Brakowało młodzieży, a przecież Papież nazywany był wychowawcą młodych. Jestem bardzo wdzięczny tym, którzy byli zaangażowani w przygotowanie wieczornicy – mówi proboszcz parafii w Golubiu Paweł Piesik.

Golub-Dobrzyń

Szybka akcja strażaków

W niedzielę, we wsi Skępsk zapaliła się stodoła. Dzięki szybkiej akcji strażaków udało się uratować zabudowania mieszkalne.

W godzinach południowych Komenda Powiatowa Straży Pożarnej w Golubiu-Dobrzyniu otrzymała powiadomienie o pożarze stodoły w Skępsku. Strażacy szybko wyruszyli do pożaru. Oprócz dwóch zastępów z Golubia-Dobrzynia w akcji brali udział zastęp z Kowalewa Pomor-

skiego i Ochotnicza Straż Pożarna z Rychnowa Wielkiego. – Uratowaliśmy zabudowania gospodarcze, a straty mieszkańców wyniosły ok 1000 zł – opowiada kpt. Karol Cachnij, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Golubiu-Dobrzyniu.

Szymon Wiśniewski

Kowalewo Pomorskie

Nieuważny kierowca

Brak uwagi. Niezachowanie bezpiecznej odległości.

W poniedziałek ok. godziny 16.20 jadący od strony Torunia vw golfem chciał skręcić w drogę do Rychnowa Wielkiego. W tym momencie jadąca za nim oplem vectrą kobieta nie zachowała bezpiecznej

odległości i uderzyła w tył golfa, który wpadł w nadjeżdżający od strony Kowalewa Pomorskiego samochód. Kierująca nim kobieta doznała obrażeń i trafiła do szpitala.

(Szyw)

REKLAMA

Prywatna Szkoła Nauki Jazdy
RYSZARD JAGIELSKI
OSK JARd
www.jard.prawojazdy.com.pl
Kategorie A, B, C, CE
Kursy dla kierowców
w zakresie przewozu rzeczy
Biuro czynne:
poniedziałek, środa, piątek
godz. 14.00 - 20.00
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Sokółowska 11
(dworzec PKS)
tel. 0 693 386 485 056 683 26 08



Wierni z księdzem Pawłem Piesikiem

Kowalewo Pomorskie

Habemus Papam

To już 30 lat.

W niedzielę, 14. października, o godzinie 17.00, odbyła się Msza św. o rychłą beatyfikację Jana Pawła II. Tak właśnie rozpoczęto obchody VIII Dnia Papieskiego w Kowalewie-Pomorskim. – Był papieżem naszych czasów – można było usłyszeć podczas kazania wygłoszonego przez księdza proboszcza Ryszarda Kobierowskiego.

Licznie zgromadzeni parafianie wzięli udział w akcji mającej na celu zebranie pieniędzy na stypendia dla dobrze uczących się dzieci z biednych rodzin. Tuż przy wyjściu z kościoła z puszkami stali uczniowie drugiej klasy Gimnazjum Publicznego. Po mszy wierni przeszli pod popiersie Honorowego Obywatela miasta Jana Pawła II. W asyście sztandarów władze miasta złożyły kwiaty i zapaliły znicze.

Na zakończenie przybyli przenieśli się do Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Kowalewie Pomorskim, gdzie odbył się koncert Chóru 730-lecia Miasta pod przewodnictwem Mieczysława Domareckiego.

Niebywałą uwagę przykuły występy młodych wykonawców z ogniska muzycznego: Idalii Czarneckiej śpiewającej piosenkę Anny Marii Jopek „Ale jestem” oraz pianistów: Agnieszki Kucharskiej, Miłosza Jastrzębskiego oraz Marka Cieślaka.

Justyna Boniecka

REKLAMA



Idalia Czarnecka śpiewająca „Ale jestem”

REKLAMA

EUR GAZ
ROZLEWNIA I DYSTRYBUCJA GAZU
Białkowo, 87-400 Golub-Dobrzyń
tel. (056) 683 24 28, fax (056) 683 52 34

NASZYM KLIENTOM OFERUJEMY:

- gaz propan-butan do stacji LPG dostarczany własnymi cysternami
- propan do celów grzewczych i technologicznych
- propan-butan w butlach 11 kg z dostawą do klienta
- propan-butan w butlach przystosowanych do zasilania pojazdów spalinowych (np. wózki widłowe)
- propan-butan w butlach przemysłowych
- gazy techniczne do spawania (tlen, acetylen, dwutlenek)

eurogaz@wp.pl
www.eurogaz.net.pl

REKLAMA

OPTYK OKULISTA OPTIMED 3
- komputerowe badanie wzroku
- lekarz okulista
- komputerowy system obróbki szkieł firmuje Essilor

SALONY OPTYCZNE - GABINETY LEKARSKIE
Kowalewo Pomorskie
ul. Plac 700-lecia 25 (przy kościele)
tel. (056) 684 11 99
Czernikowo
ul. Słowackiego 1 (przy PKS)
tel. (054) 288 54 80

OFERTA DOCHODZENIE ODSZKODOWAŃ
NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA
KREDYTY I POŻYCZKI
HIPOTECZNE I GOTÓWKOWE
BIURO SOLIDI
tel.: +48 790 235 227
ul. Żeromskiego 40, 87-400 Golub-Dobrzyń

Golub-Dobrzyń

Krew się lała przed urzędem

Ratujemy życie w każdy czwartek.

Mimo ogromnego postępu medycyny nic w pełni nie zastąpi ludzkiej krwi. Codziennie, w dużych ilościach, jest ona niezbędna poszkodowanym w wypadkach, podczas operacji czy przeszczepów narządów. Każdy dorosły człowiek posiada ok. 5-6 litrów krwi. Mężczyźni, co 8 tygodni, kobiety, co 12 tygodni, mogą oddać 450 mililitrów krwi.

W każdy drugi i czwarty czwartek miesiąca do Golubia-Dobrzynia przyjeżdża ambulans Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Bydgoszczy. Zatrzymuje się przy budynku Urzędu Miejskiego i tam w godzinach 12.00-16.30 lekarze oczekują na potencjalnych krwiodawców.

– Krew może oddać osoba, która ukończyła 18, a nie prze-

kroczyła 65 roku życia i waży nie mniej niż 50 kilogramów, a także nie choruje na żółtaczkę, nadciśnienie czy chorobę zakaźną. Wybierając się na oddanie krwi powinniśmy najpierw spożyć lekki, beztłuszczowy posiłek i napić się wody – mówi lekarz Izidor Bartoszewski. – Nie zapomnijmy także zabrać ze sobą dokumentu ze zdjęciem – dodaje doktor, który sam jest od wielu lat honorowym krwiodawcą.

Oddawanie krwi jest bezbolesne, sprzęt do poboru jest jednorazowy, a warunki sterylne. Organizm w ciągu kilku godzin uzupełnia ilość krwi, która została oddana. Dawca nie odczuwa żadnych dolegliwości. W Polsce już 800 tysięcy osób zostało honorowymi krwiodawcami.

Katarzyna Kadzińska



Krew oddaje Kamila Zgardowska

Radomin

Za dużo dzieci

Rodzice walczą o to, by w klasach uczyło się mniej dzieci.



Klasa ośmiolatek w Szkole Podstawowej w Radominie jest zbyt liczna – twierdzą rodzice. Postanowili oni wziąć sprawy w swoje ręce i zwrócić się do dyrektora szkoły w Radominie oraz wójta gminy o podział obecnej klasy na dwie grupy.

Wiele szkół ma w swoich statutach jasno określone zasady podziału i ilości uczniów w klasach. Zazwyczaj przyjmowana jest zasada, że w klasach mieszanych 1-3 maksymalna liczba to 25 osób. Jednak w statucie Szkoły Podstawowej w Radominie nie ma słowa na ten temat.

– Niemożliwe, aby jeden nauczyciel zdołał właściwie ukierunkować i dopilnować wszystkich uczniów. To są dzieci, potrzebują, aby wskazać im

właściwe zachowania. Szkoła ma niewątpliwie ogromny wkład w system socjalizacji naszych dzieci. Jeśli już w tych najmłodszych latach zaniedbamy edukację naszych najmłodszych, to z pewnością możemy spodziewać się problemów w następnych latach. Jestem zaniepokojona takim biegiem wydarzeń – mówi jedna z matek.

Rodzice zwrócili się z pismem w tej sprawie do Urzędu Gminy w Radominie. Otrzymali odmowną odpowiedź. Jednym z głównych powodów jest brak pieniędzy. Koszty utrzymania dodatkowego oddziału w szkole podstawowej to ok. 50 tys. złotych. Wójt w odpowiedzi na pismo rodziców zaznacza, że podmiotem odpowiedzialnym za organizację

Potrzeba ok. 50 tys. na dodatkowy oddział

i funkcjonowanie szkoły jest dyrektor szkoły i to do niego należy kierować wnioski,

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Radominie mgr Grażyna Zaworska wyjaśnia: – Chodzi nam przecież o dobro dzieci. Ja ze swojej strony zrobiłam wszystko, co było w mojej mocy. Rozumiem, że ciężko pracuje się w tak licznej grupie. W klasach 1-3 należy skupić się na wyrównywaniu różnic i podwyższaniu poziomu wiedzy dzieci, które nie dają sobie rady z programem. Zwołana została w tej sprawie nawet Komisja Oświaty, ale co można zrobić jeśli nie mamy przyznanych środków na ten cel?

Rodzice zapowiadają dalszą walkę o utworzenie dwóch klas.

Anna Petrykowska

Radomin

Unijne pieniądze

Gmina Radomin jest jedną z 500 polskich gmin zakwalifikowanych do realizacji Programu Integracji Społecznej w ramach Poakcesyjnego Programu Wsparcia Obszarów Wiejskich.

Przy wyborze gmin potrzebujących wsparcia kierowano się m.in. niskimi dochodami przypadającymi na każdego mieszkańca, małą aktywnością społeczną, niekorzystną strukturą gospodarczą.

– W sumie nasza gmina uzyskała dotację w wysokości ponad 206 tys. zł. – mówi Marta Iwan, podinspektor ds. funduszy pomocowych i promocji. – Zanim jednak otrzymaliśmy środki z Programu musieliśmy dokonać wymaganych aktualizacji i uzupełnień w strategii rozwiązywania problemów społecznych na terenie gminy. Dzięki temu możemy w pełni wykorzystać przyznane nam fundusze.

W ramach umowy finansowane są programy skierowane do trzech grup beneficjentów: osób starszych, dzieci, rodzin. Obecnie realizowane są dwa projekty. Klub Sportowy „Sokół” Radomin

oraz Publiczne Gimnazjum w Radominie organizują zajęcia sportowe propagujące zdrowy, wolny od uzależnień styl życia. Prowadzone zajęcia sportowe rozwijają zainteresowanie piłką nożną. Drugi z projektów realizuje m.in. Parafia Rzymsko-Katolicka pw. Św. Jakuba w Płonnem we współpracy z Parafią pw. Św. Mikołaja w Radominie. Przyznane fundusze zostaną wykorzystane na organizowanie czasu wolnego osobom starszym.

– Odbyliśmy dwudniową wycieczkę. 50. osobowa grupa odbyła podróż do Krakowa, Kalwarii Zebrzydowskiej i Wadowic. W drodze powrotnej zwiedziliśmy Oświęcim i Częstochowę – mówi ks. Leszek Błaszczak, organizator wycieczki.

Oba projekty zakończone zostaną do końca tego roku.

Magdalena Penczkowska

Golub-Dobrzyń

Złodziej zatrzymany

W kilka minut po zgłoszeniu kradzieży złodziej został zatrzymany, a telefon odzyskany. Teraz odpowie za kradzież i paserstwo.

W miniony weekend młoda kobieta zgłosiła kradzież telefonu komórkowego. Sprawca, pod pozorem wykonania pilnej rozmowy telefonicznej, poprosił ją o telefon, po czym uciekł. W wyniku szybkiej reakcji policjantów w kilka minut po zgłoszeniu kradzieży patrol złapał złodzieja. Jak się okazało był nim 20. letni mieszkaniec Golubia-

Dobrzynia, który miał dodatkowo prawie jeden promil alkoholu we krwi. Mimo tego, że mężczyzna zdążył już sprzedać skradziony telefon policjanci go odzyskali. Zatrzymany w policyjnym areszcie sprawca odpowie nie tylko za kradzież, ale także za paserstwo, za co grozi mu kara pozbawienia wolności do lat pięciu.

Szymon Wiśniewski

Golub-Dobrzyń

Połączeni ponad rzeką

Nadal groźny, zrujnowany i nieprzejezdny. Most nad Drwęcą, choć ma zaledwie kilkanaście lat, wygląda jak scenografia do kolejnej części przygód Indiany Jonesa.

Istnieje od 1995 roku. Otacza go malowniczy krajobraz. Wokół kompleksy leśne, pod nim rzeka Drwęca, a na nim nieustannie łatanie dziury. Chyba każdy mieszkaniec powiatu domyśla się, że chodzi o most znajdujący się na granicy dwóch gmin: Golub-Dobrzyń oraz Radomin. Obiekt budowany był z myślą o zabezpieczeniu przeciwpożarowym. Jest to łącznik między dwoma kompleksami leśnymi.

– Most ze względu na swą drewnianą nawierzchnię jest bardzo podatny

na uszkodzenia. Zarówno eksploatacyjne, wynikające z użytkowania przez samochody czy sprzęt rolniczy, jak i ludzką dewastację – mówi wójt gminy Golub-Dobrzyń Edward Dębiec.

Obiekt niszczy. Z roku na rok gmina Golub-Dobrzyń w budżecie uwzględniała środki na modernizację. Jednak dziś wiemy już, że okresowe łatanie dziur nie jest rozwiązaniem – dopowiada wójt Dębiec. Podczas specjalnie

zorganizowanego spotkania rozwiązania szukali wspólnie: wójtowie



fot. E. Borowska

Zrujnowany most nad Drwęcą



fot. E. Borowska

gmin Golub-Dobrzyń – Edward Dębiec, Radomin – Mieczysław Kończalski wraz z przedstawicielami referatów technicznych, komendant Powiatowej Straży Pożarnej – Paweł Warlikowski, zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Golub-Dobrzyń – Sylwester Bobkowski, sołtys sołectwa Kuja – Stanisław Angowski, radny gminy Golub-Dobrzyń Wojciech Angowski oraz projektant mostu Bernard Glapiak. W trakcie wizji lokalnej, która odbyła się 19. września decydenci stwierdzili jednomyślnie, że konieczna jest przebudowa konstrukcji. Trwają prace projektowe. Prowadzi je

Bernard Glapiak. Wstępnie oszacował, iż inwestycja może kosztować ponad 2,5 mln złotych.

Pomoc deklaruje również nadleśnictwo, zapewniając materiał – drewno budowlane. Gminy poniosą koszty związane z przygotowaniem drewna i przebudową mostu. Straż chce ubiegać się o dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego. Wiadomo jednak, że szukanie środków, przygotowanie dokumentacji, walka o pozwolenia jest czasochłonna. Wójt Dębiec ocenia, że przygotowania mogą potrwać do dwóch lat.

Czy do tego czasu most będzie nieprzejezdny? W najbliż-

szym czasie odbędzie się remont, który pozwoli przywrócić obiekt do użyteczności publicznej. Jednak lata doświadczeń pokazały, że mostu nie można będzie pozostawić samemu sobie. Pomysłem wójta gminy Golub-Dobrzyń jest zamontowanie ograniczników wjazdowych, których zadaniem będzie kontrolowanie pojazdów wjeżdżających na most. Jeśli samochód będzie za wysoki, czy za szeroki nie przekroczy Drwęcę.

To rozwiązanie umożliwi konstrukcji spokojne przeczekanie do czasu przebudowy – uważa wójt Dębiec.

Emilia Borowska

Golub-Dobrzyń

Będą mieli pracę

Parkingowi obawiają się, że utracą pracę. Władze miasta zapewniają dalsze zatrudnienie.

Na terenie Golubia-Dobrzynia opłaty parkingowe aktualnie pobiera pięcioro inkasentów.

W związku ze zbliżającym się okresem jesienno-zimowym przez radnych została podjęta uchwała

dotycząca zmiany odpłatności za parkingi. W okresie tym działalność inkasentów parkingowych zostanie zawieszona. Osoby te nie stracą jednak pracy. Władze miasta na okres jesienno-zimowy przygotowały dla inkasentów alternatywne zajęcie. Dwoje pracowników zatrudnionych przez

Urząd Miasta będzie pracowało na innych stanowiskach. Pozostali parkingowi, zatrudnieni w ramach prac interwencyjnych, także będą wykonywali prace zleczone przez Urząd Miasta.

Mimo zapewnień dotyczących zatrudnienia, parkingowi, odczuwają niepokój. – Jesteśmy wdzięcz-

ni władzom miasta za zapewnienie innej pracy. Inkasenci są jednak potrzebni. Nie tylko pobieramy opłaty, jesteśmy także informatorem. Przyjezdni pytają nas o to, gdzie mogą zrobić zakupy, dobrze zjeść, czy zatrzymać się. Jesteśmy potrzebni – mówi pani Zofia.

Marta Wiwatowska

REKLAMA

AUTO-ZAREBSKI

OKRĘGOWA

STACJA
KONTROLI POJAZDÓW

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

czynne pn.-pt. 7.00-21.00, sob. 7.00-15.00

tel. (056) 683 50 57

Golub-Dobrzyń

Co dalej ze szpitalem?

Rada Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego zamierza zbyć 95 proc. swoich udziałów w Szpitalu Powiatowym w Golubiu-Dobrzyniu. W chwili obecnej Powiat posiada 17 773 udiały w Spółce o wartości 500 zł każdy. Sprzedaż udziałów nastąpi w całości, jednorazowo na rzecz inwestora branżowego. Sprzedający jest w stanie rozłożyć ceny udziałów na raty, pod warunkiem, że pierwsza rata wyniesie, co najmniej 50 proc. ceny. Pozostała kwota musi być uregulowana do końca grudnia 2009 roku.

Ani dyrekcja, ani pracownicy nie chcą komentować decyzji Rady Powiatu. Zgodziło się z nami porozmawiać zaledwie kilku pracowników szpitala, pod warunkiem, że pozostaną anonimowi.

– Trudno powiedzieć, jakie będą skutki prywatyzacji, pozytywne czy negatywne. Wiemy tylko tyle, że nowy właściciel na pewno będzie nastawiony na zysk. Obawiamy się redukcji stanowisk pracowniczych. Na razie nie wiemy, kto będzie właścicielem szpitala, jaka będzie jego struktura, na jakiej zasadzie bę-

dzie działał. Są oczywiście przypadki, w których prywatyzacja okazała się korzystna. Mamy nadzieję, że w naszym przypadku będzie podobnie – komentuje pani Ania, jedna z pracownic szpitala.

Pracownicy obawiają się, że nastąpi redukcja etatów. Z doświadczenia wiedzą, że każda poprzednia zmiana była dla nich niekorzystna, ponieważ wiązała się ze zwolnieniami. – Boimy się o nasze miejsca pracy, dotychczas każda zmiana wpływała niekorzystnie na nasze stanowiska i finanse. Nie chciałabym, żebyśmy



Czy szpital uda się wyleczyć?

znowu mieli najniższą krajową, a dziś niewiele od niej odbiegamy. Poza tymi obawami jestem za prywatyzacją. Chciałabym, żeby dużo zmieniło się w szpitalu, nabrało porządku. Myślę tu głównie o wyposażeniu gabinetów, o podłogach, zmianie okien. Pragnę poprawienia warunków pracy – mówi pielęgniarka, pani Danuta. Wielu pracowników ma nadzieję, że gdy dojdzie do sprzedaży szpi-

tala wpłynie to korzystnie na jego funkcjonowanie, wyposażenie i ogólny stan techniczny. Niestety, niektórzy uważają, że poprawienie standardu placówki jest nieosiągalne. – Uważam, że żaden inwestor nie dostosuje budynku do wymogów Unii Europejskiej. Naprawdę potrzeba znacznego kapitału, by zmodernizować zakład tak, żeby spełniał narzucone przez Unię warunki. Skąd in-

westor ma wziąć taką sumę pieniędzy, skoro dowiadujemy się, że kupno szpitala może spłacać w ratach? – pyta pani Maria. Nie tylko pracownicy boją się o losy szpitala. Pacjenci także są przejęci tą sprawą.

Niektórzy wyrażają obawy o przyszłość szpitala. Inni wiążą z prywatyzacją szpitala nadzieję na pozytywne zmiany.

Katarzyna Kadzińska

Dla dobra wszystkich

Szpital powiatowy czekają decydujące rozstrzygnięcia własnościowe. O przyszłości tutejszej lecznicy zdecydowała już Rada Powiatu, która postanowiła sprzedać większość posiadanych przez siebie udziałów prywatnemu inwestorowi. O wątpliwościach i motywach takiej decyzji mówią specjalnie dla „CGD” Wojciech Kwiatkowski, starosta golubsko-dobrzyński i Jan Kuźmiński, wicestarosta.

– Skąd wziął się pomysł prywatyzacji szpitala?

Wojciech Kwiatkowski: – Dyskusja o prywatyzacji szpitala pojawiła się na samym początku naszej kadencji. Pierwszym naszym pomysłem było przekazanie majątku, jaki posiadał powiat, czyli konkretnie budynków szpitala spółce, która je od nas dzierżawiła. Chcieliśmy, żeby spółka wzięła na siebie ciężar nowych inwestycji. Niestety, części radnych ten pomysł się nie spodobał. Niepokoili się, że spółka nie podoła takim wyzwaniom. Obaw było sporo, ale grupa radnych wyszła z nową inicjatywą, by sprzedać spółkę w całości. Było to ponad rok temu. O szczegółach tej sprawy mieszkańcy dowiedzieli się z relacji, które pojawiły się w prasie.

– Dlaczego powiat chce sprzedać udiały szpitala?

Jan Kuźmiński: – Powiat siedem lat temu spłacił dług szpitala, który liczył około dziewięć milionów złotych, a następnie utworzył spółkę prawa handlowego. Spłacenie długów szpitala było dla powiatu naprawdę dużym obciążeniem. Nie możemy skupiać się tylko na tej placówce. Mamy także inne cele, takie jak oświata, czy naprawa dróg. Żeby dostosować zakład do warunków, które spełniłyby wymogi Unii Europej-

skiej będzie potrzeba kolejnych 10 milionów złotych. Ponowne wyłożenie tak dużych środków spowodowałoby, że powiat zajmowałby się tylko szpitalem.

W.K.: – Jest uchwała, że pozostawiamy minimum 5 procent udziałów. Przy podpisaniu umowy z kupującym chcemy zabezpieczyć placówkę przed likwidacją, a także chronić interesy pracowników spółki.

– Mieszkańcy boją się, że gdy szpital zostanie sprywatyzowany będą musieli pokrywać koszty leczenia. Czy ich obawy są uzasadnione?

W.K.: – Wierzmy, że nowy właściciel zmodernizuje szpital i poprawi jakość świadczonych w nim usług. Jesteśmy przekonani, że mieszkańcy nie będą płacić za leczenie. Mamy nadzieję, że placówka poszerzy swoje usługi o płatne, dodatkowe zabiegi, których dziś musimy szukać w innych miastach. Nowy właściciel będzie świadczył usługi w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia w wysokości 15 mln złotych. I zapewniam, że będą to usługi bezpłatne.

– Niektórzy mieszkańcy wciąż są jednak zaniepokojeni...

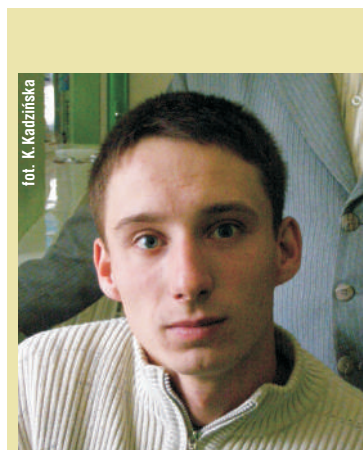
W.K.: – Każda ważna inicjatywa Rady Powiatu wzbudza

kontrowersje. Według szacunków 90 proc. mieszkańców powiatu golubsko-dobrzyńskiego jest za prywatyzacją, bo jak wiadomo wiąże się ona z polepszeniem jakości usług. Pozostałe 10 procent to osoby związane ze służbą zdrowia. Chcemy dobrze dla wszystkich mieszkańców powiatu, dlatego w służbie publicznej mamy obowiązek kierować się interesem społecznym. Dla nas to trudne zadanie, ale zostaliśmy wybrani przez mieszkańców całego powiatu, żeby m.in. takie decyzje odważnie podejmować.

– Jeśli ostatecznie dojdzie do prywatyzacji, w co zostaną zainwestowane pieniądze ze sprzedaży?

W.K.: – Rada Powiatu jeszcze nad tym nie dyskutowała. Osobiście będę proponował budowę sali gimnastycznej dla Zespołu Szkół nr 1 oraz dla Szkoły Podstawowej nr 3. Uważam, że konieczne jest również postawienie nowego budynku szkoły rolniczej, a także odpowiednie wyposażenie Ośrodka Szkolno-Wychowawczego we Wielgiem. Poważnym problemem naszego powiatu są też drogi, które wymagają gruntownych remontów. Myślę, że pieniądze uzyskane ze sprzedaży będą odpowiednio zagospodarowane.

Katarzyna Kadzińska



Mateusz Kłosiński

– Uważam, że prywatyzacja będzie dla szpitala niekorzystna, ponieważ szpital będzie nastawiony głównie na zysk. Być może polepszy się standard, ale ja jako pacjent niepokoję się czy nadal będę mógł uzyskać darmowe leczenie – komentuje Mateusz Kłosiński.

– Jako pacjent nie boję się prywatyzacji szpitala. Jesteśmy na tyle ubezpieczeni, że to powinno wystarczyć na przeprowadzenie leczenia tak, jak to było dotychczas. Jeśli chodzi o sprzęt, jakim dysponuje szpital, uważam, że wymaga on modernizacji. Nie mam zaś zastrzeżeń do pracowników i personelu szpitala. Są to dobrze wykwalifikowani specjaliści – mówi Tomasz z Bielska-Białej.



Tomasz z Bielska-Białej

– Nie wiem czy prywatyzacja okaże się korzystna dla szpitala. Osobiście boję się, że będziemy musieli opłacać leczenie, a niestety większości nie stać na to. Mam jednak nadzieję, że moje obawy okażą się niesłuszne i wszyscy zyskamy na tych zmianach – wyowiada się Elżbieta Stanicka.



Elżbieta Stanicka

Ciechocin

Niezwykła świetlica

Czy dzieci mieszkające w gminie, gdzie nie ma przedszkola skazane są na siedzenie w domu?



Dzieci wraz z opiekunami podczas zabawy w nowowyremontowanej świetlicy

Radomin

Cudem uniknęła śmierci

Uderzyła w drzewo. Potem w ciężarówkę. Przeżyła.

W ostatni piątek – 10 października – około godziny 14.20 na drodze z Golubia-Dobrzynia do Rypina kobieta kierująca samochodem volvo na prostym odcinku drogi straciła panowanie nad pojazdem. Samochód skręcił na lewy pas ruchu, następnie na prawy i uderzył w drzewo. Na skutek uderzenia volvo odbiło się od drzewa i wpadło pod jadący z naprzeciwka samochód ciężarowy.

– Auto po wypadku wyglądało strasznie. Kobieta przeżyła tylko dlatego, że volvo jest bezpiecznym samochodem – opowiada komisarz Krzysztof Lewandowski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Golubiu-Dobrzyniu.

Poszkodowana kobieta z obrażeniami ciała trafiła do jednego z toruńskich szpitali. Jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Szymon Wiśniewski



tot. KPSP

pieniądzom udało się wymienić okna, odświeżyć ściany i podłogi, stworzyć dodatkową salę dla dzieci oraz zakupić nowe wyposażenie. Teraz prowadzone są tam atrakcyjne zajęcia. Do najciekawszych należą z pewnością dogoterapia, rytmika oraz nauka tańca. Dzieci mają również możliwość zapoznania się z podstawami języka angielskiego. Wszystkie zajęcia dostosowane są do wieku oraz możliwości dzieci. Środki finansowe uzyskane dzięki konkursowi stworzyły możliwość zatrudnienia opiekunów oraz instruktorów prowadzących dodatkowe zajęcia.

– Pomyśl na stworzenie świetlicy w Elgiszewie zrodził się już w 2001 r. Wtedy na użytek Towarzystwa Rozwoju Gminy Ciechocin „Nasza Gmina” zostały oddane pomieszczenia w budynku stanowiącym własność Gminy. Stworzyliśmy tam miejsce, gdzie dzieci w wieku przedszkolnym mogły aktywnie spędzać czas z rówieśnikami. Jest to niezwykle istotne, ponieważ od 1994 roku nie funkcjonuje tu żadne przedszkole – mówi prezes stowarzyszenia Katarzyna Bielarczyk. – Na początku z zajęć oferowanych przez świetlicę korzystało około 10 dzieci w różnym wieku. Jednak obecnie zainteresowanie jest tak duże, że stworzyliśmy dwie grupy wiekowe.

– Kiedy dowiedzieliśmy się, że Urząd Gminy ogłosił konkurs na organizację czasu wolnego dzieci i młodzieży nie zastanawialiśmy się ani chwili. W odpowiedzi napisaliśmy ciekawą ofertę, w której zaplanowaliśmy m.in. generalny remont, zakup nowego wyposażenia, a przede wszystkim bogaty katalog zajęć dla dzieci – opowiada Katarzyna Bielarczyk.

Remont zakończył się w sierpniu. Dzięki zdobytym

– Nadal szukamy pieniędzy z zewnątrz, aby zapewnić dzieciom możliwość jak największego rozwoju emocjonalnego, intelektualnego i duchowego. Jednak głównym celem, jaki stawia sobie stowarzyszenie jest zasypanie przepaści między dziećmi z terenów wiejskich, a tymi, które uczęszczają do publicznych placówek – mówi opiekunka dzieci, Monika Romanowska. – Pragniemy wzbudzić w dzieciach nowe zainteresowania, rozwinąć wszystkie sfery ich osobowości.

Anna Rządewska

Golub-Dobrzyń

Łapówka

Policjanci z Golubia-Dobrzynia zatrzymali kierowcę mercedesa, który zaproponował im 400 złotych łapówki. Grozi mu kara dziesięciu lat więzienia.

W czwartek golubscy policjanci zatrzymali do rutynowej kontroli drogowej kierowcę mercedesa. Okazało się, że mężczyzna kierował samochodem bez uprawnień.

21-letni mieszkaniec Wieliczki w zamian za „przymknięcie oka” zaproponował jednemu z policjantów 400 zł łapówki. Tym samym kierowca przypieczętował swój los. Został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Odpowie nie tylko za jazdę bez uprawnień, ale przede wszystkim za próbę przekupienia funkcjonariusza.

Grozi mu od roku do 10 lat pozbawienia wolności

Szymon Wiśniewski

REKLAMA

Szafy INDECO®

INDECO®
wygodne mieszkanie
MEBLOPOL
autoryzowany przedstawiciel

MEBLOPOL

PRODUCENT MEBLI DARIUSZ GOŚCIŃSKI

87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Dworcowa 9, tel. (0-56) 683 22 27

Zabudowy: kuchnie, szafy na wymiar
Meble: sklepowe, biurowe, tapicerowane

Powiat

Remonter w akcji

Ponad dwieście kilometrów dróg powiatowych wymaga natychmiastowego remontu! Kiedy znikną z naszych dróg dziury i wyrwy?

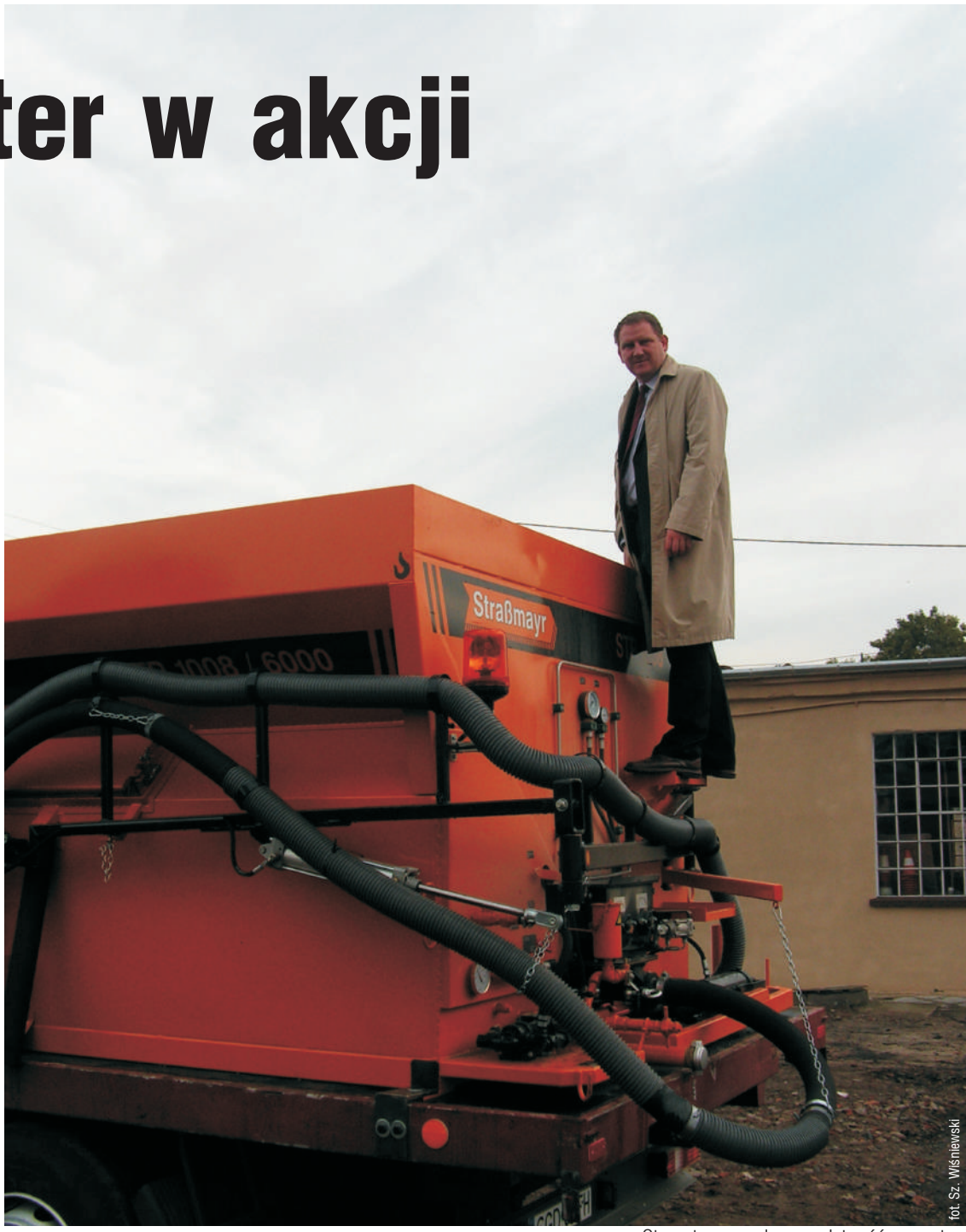
Starostwo Powiatowe zakupiło dla Zarządu Dróg Powiatowych nowe maszyny za ok. 500 tys. zł. Są to dwa samochody ciężarowe, kosiarka bijakowa, zbiornik emulsyjny i remonter. Tym samym Zarząd Dróg Powiatowych będzie w stanie wyremontować więcej kilometrów dróg w powiecie.

Do tej pory większość remontów wykonywały firmy zewnętrzne – za kwotę 500 tys. zł wyremontowano ok. 1,5 km dróg.

Dzięki nowym maszynom zarząd dróg będzie mógł szybciej eliminować – dziury, wyrwy, muldy i inne uszkodzenia nawierzchni. Zaoszczędzone pieniądze, w okresie od stycznia do października 2008 roku, około 200 tys. zł, pozwolą wyremontować prawie kilometr drogi.

W planach na przyszły rok zarząd planuje dokonać kolejnych zakupów oraz zwiększyć liczbę pracowników. W najbliższym czasie do remontu będą przeznaczone odcinki dróg: Ciechocin – Świętosław, Gałczewko – Golub-Dobrzyń oraz Dulsk – Obory.

Szymon Wiśniewski



Starosta sprawdza przydatność remontera

Golub-Dobrzyń

Ale jazda...

Uczniowie Zespołu Szkół nr 2 w Golubiu-Dobrzyniu otrzymali nowy samochód do nauki jazdy.

– W zeszłym roku zgłosiłem się do powiatu z projektem, aby w budżecie na rok 2008 uwzględnić potrzebę wymiany samochodu osobowego do nauki jazdy dla uczniów technikum – opowiada dyrektor Grzegorz Różański.

Projekt został zaakceptowany i powiat przeznaczył pieniądze na zakup samochodu do nauki jazdy. Starosta powiatu przekazał uroczyście kluczyki do auta Łukaszowi Dybowskiemu, który na Międzynarodowej Wystawie Sprzętu Rolniczego Agro Show 2008 w Bednarach koło Poznania zdobył tytuł Mistrza Nauki Jazdy.

Samochód będzie służył uczniom klas 3 Technikum Rolniczego przy Zespole Szkół nr 2 do nauki jazdy. Cały kurs jest bezpłatny i wszyscy uczniowie technikum mają obowiązek uczestniczenia w zajęciach. Nauka podzielona jest na dwa etapy. W pierwszym uczniowie uczestniczą w zajęciach teoretycznych, które kończą się wewnętrznym egzaminem z przepisów ruchu drogowego. Drugi – nauka praktyczna, trwa 30 godzin i także kończy się egzaminem, po którym uczeń może przystąpić do egzaminu w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego.

Szymon Wiśniewski

Golub-Dobrzyń

Europejski Dzień Języków

W Szkole Podstawowej nr 1 w Golubiu-Dobrzyniu odbył się Europejski Dzień Języków.

Europejski Dzień Języków ma przypominać ludziom, że warto uczyć się języków. Święto zostało ustanowione przez radę ministrów Unii Europejskiej w 2001 roku, a teraz wspierają je Komisja i Rada Europejska.

– Na początku była to impreza klasowa. Dopiero od 2004 roku jest organizowana w całej szkole. Biorą w niej udział uczniowie klas IV-VI. W poprzednich latach obchodziliśmy święta języków angielskiego, niemieckiego i pol-

skiego. Co roku dzień języków wygląda inaczej. Oprócz danego języka promujemy kulturę i tradycję kraju. W tym roku uczniowie mogli zapoznać się z językiem rosyjskim. Zaprosiliśmy do współpracy nauczycieli języka rosyjskiego i uczniów z Zespołu Szkół nr 1 im. Anny Wazówny w Golubiu-Dobrzyniu – opowiada Lidia Olczak nauczycielka języka niemieckiego ze Szkoły Podstawowej nr 1.

Uczniowie w ramach dnia są zachęcani do nauki danego języka.

Z okazji dnia języka rosyjskiego mogli obejrzeć m.in. prezentacje multimedialne o ciekawych miejscach w Rosji. Zobaczyli również zdjęcia zabytków. Nauczyciele skosztowali zaś prawdziwej herbaty z samowaru.

– Chcę, aby uczniowie zauważyli, iż można uczyć się różnych języków, a nie tylko angielskiego. W całej imprezie dzieci zawsze chętnie biorą udział – dodaje Lidia Olczak.

tekst i fot. Szymon Wiśniewski



Powiat

Niekorzystna aura

Komu należy się zasiłek w związku z suszą?

W tym roku rolnicy zebrali o siedem-dziewięć procent mniej zbóż z mieszanekami, niż w roku ubiegłym. Susza dotknęła połowę obszaru kraju. W województwie kujawsko-pomorskim na jako taki plon gospodarze mogli liczyć tylko w przypadku zbóż ozimych. Zbiory zbóż jarych były klęską.

W ramach programu pomocy dla rodzin rolniczych, gospodarzom posiadającym gospodarstwa do pięciu hektarów przysługuje 500 złotych, a tym powyżej – 1000 złotych. Aby otrzymać te pieniądze, przynajmniej 30 procent użytków rolnych gospodarstwa musi być uznane za poszkodowane przez suszę. Wnioski są analizowane przez Gminne Ośrodki Pomocy Społecznej. Składając ten dokument rolnik musiał dodatkowo dostarczyć nakaz płatniczy

z 2008 roku odnośnie wysokości podatku, zaświadczenie KRUS o podleganiu ubezpieczeniu rolników oraz protokół z ilości hektarów w gospodarstwie, jakie uległy suszy.

Ten ostatni dokument stał się podstawą do niezadowolenia niektórych z rolników. Według pierwotnego założenia miał on służyć do otrzymania kredytu na lepszych warunkach bądź ulg. Nie wszyscy rolnicy zgłosili się do wydziałów rolnych w celu sporządzenia protokołów. Są one podstawą do uzyskania pieniędzy. W gminie Golub-Dobrzyń powstało ponad 500 protokołów. Październikowe wnioski próbowali składać i rolnicy, którzy wymaganego dokumentu nie posiadają. Co więcej, wśród składających, pojawili się i tacy, którzy twierdzili, że na wiosnę zawitali



foto. M. Kaliski

W tym roku rolnicy zebrali o kilka procent mniej zbóż niż w ubiegłym roku

do urzędów gmin i domagali się sporządzenia protokołu. Niestety nikt z gmin nie odwiedził ich gospodarstw w celu oszacowania strat. Inni rolnicy zapytani w tej sprawie powiedzieli, że nauczy-

li się na własnych błędach. Jak twierdzą, podobny przypadek był już za czasów Lepera.

Dokument, który stał się przepustką dla niektórych z rolników do otrzymania kredytu,

okazał się również i szansą na pozyskanie zasiłku celowego w związku z suszą. Wynika z tego, że niektóre dokumenty powinnyśmy kolekcjonować.

Justyna Boniecka

Powiat

Kasa dla małych

Od 100 do 300 tysięcy złotych dla tych, którzy chcą tworzyć nowe miejsca pracy.

Prawdopodobnie już pod koniec tego roku ruszy program pomocy dla mikroprzedsiębiorstw. Od 100 do 300 tysięcy złotych to kwota, na jaką mogą liczyć właściciele małych firm. Celem jest rozwój przedsiębiorczości i rynku pracy, a tym samym poprawa jakości życia na obszarach wiejskich. O środki mogą ubiegać się małe firmy, których obrót nie przekracza 2 milionów euro, zatrudniające poniżej 10 osób. Nowe miejsca pracy można utworzyć w miejscowościach do pięciu tysięcy mieszkańców w gminie wiejskiej

lub miejsko-wiejskiej.

Głównym warunkiem otrzymania dotacji jest udokumentowanie możliwości racjonalnego jej wydatkowania. Jeśli ktoś rzeczywiście chce prowadzić swój biznes, to jest to ciekawa forma pozyskania środków. Program nie narzuca wielkości sumy pieniędzy dla pracowników. Wymogiem jest coroczne składanie informacji o stanie zatrudnienia w firmie przez okres pięciu lat. Trzeba jednak mieć swoje fundusze, aby najpierw zainwestować.

Justyna Boniecka

Wąpielsk

Lepsze drogi

W gminie Wąpielsk ulepszone zostaną drogi. Gmina wydała na remont dróg ok. 50 tysięcy złotych. Kolejne projekty są już złożone do Urzędu Marszałkowskiego.

Gmina Wąpielsk utrzymuje ponad sto trzydzieści kilometrów dróg gruntowych. Podobnie jak w innych gminach regionu, wydatki na ten cel pochłaniają olbrzymią część budżetu. Można zaryzykować stwierdzenie, że żadna gmina w kraju nie jest w stanie samodzielnie sfinansować wszystkich potrzebnych remontów.

W naszym regionie remonty dróg wspomaga również Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych w Toruniu.

W tym roku gmina Wąpielsk otrzymała dotacje w wysokości 22 tysięcy złotych na remont

nawierzchni na trasie Bielawki – Radziki Małe – Łapinówek. Wszystkie prace budowlane zakończyły się już na początku października. Gmina ze swojej strony zapłaciła za remont około 50 tysięcy zł.

W przygotowaniu są jeszcze trzy projekty utwardzenia dróg w rejonie Kiełpin.

Ponadto gmina złożyła już do Urzędu Marszałkowskiego kolejne projekty o dofinansowanie utwardzenia dróg na odcinkach Kiełpiny – Radziki Małe – Radziki Duże oraz Ruszkowo – Długie.

Szymon Wiśniewski

Golub-Dobrzyń

Musztra w liceum

Są uczniami liceum ogólnokształcącego, a jednak przynajmniej raz w tygodniu ćwiczą musztrę. Szkoła cieszy się dużą popularnością wśród młodzieży, mimo, że zajęcia w klasie paramilitarnej nie należą do najłatwiejszych. Dla jednych jest to sposób na sprawdzenie samego siebie, dla innych pomysł na przygotowanie do egzaminów na uczelnie wojskowe.

W 2000 roku Zespół Szkół, Centrum Kształcenia Ustawicznego w Gronowie, został objęty eksperymentem edukacyjnym współtworzonym przez Ministerstwo Obrony Narodowej oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu. Eksperyment polegał na utworzeniu klasy przysposobienia wojskowego. Przypadek Zespołu Szkół w Gronowie z klasą wojskową skończyła się w 2002 roku. Dyrektor gronowskiej szkoły, Zbigniew Piotrkowski ubolewał nad tym, że przedsięwzięcie nie jest kontynuowane. W związku z tym w 2003 roku, za przyzwoleniem Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, w ramach programów innowacyjnych i godzin dyrektorskich, dyrektor postanowił, współpracując z ówczesnym nauczycielem przysposobienia obronnego, Waldemarem Hejniakiem, utworzyć klasę o ukierunkowaniu paramilitarnym.

Program zajęć tej klasy rozszerzony jest o jedną godzinę przysposobienia obronnego w klasie pierwszej i drugiej oraz dwie godziny wychowania fizycznego w klasie trzeciej. Na dodatkowych zajęciach przysposobienia obronnego w klasie pierwszej, uczniom przybliżane są wiadomości dotyczące ogólnie pojętej wojskowości i obronności

– poznają podstawowe uwarunkowania służby wojskowej, przyswajają wiadomości z zakresu terenoznawstwa, ćwiczą musztrę indywidualną i zespołową. Zajęcia w klasie pierwszej prowadzi oficer Wojska Polskiego, były żołnierz zawodowy, Mariusz Podraza. W klasie drugiej zajęcia obejmują pierwszą pomoc, ochronę przeciwpożarową, kurs strażaka ochotnika, przybliżany jest także zakres obowiązków Biura Ochrony Rządu, policji, straży granicznej oraz miejskiej. Zajęcia w klasach drugich prowadzone są przez czynnego zawodowo strażaka, kapitana Józefa Dunajskiego. Uczniowie przynajmniej dwa razy w semestrze odwiedzają jednostki wojskowe, policyjne, straży pożarnej, a także szkoły oficerskie.

– W latach poprzednich szkoła miała podpisaną umowę z toruńskim Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia. Wówczas uczniowie kilka razy w roku mogli konfrontować zdobytą wiedzę teoretyczną na terenie tej jednostki lub na organizowanych przez CSAiU poligonach. Obecnie dowództwo Centrum nie wyraża zgody na te regularne spotkania – mówi Mariusz Podraza.

Po zakończeniu zajęć dydaktycznych w klasie drugiej, uczniowie poszerzają i konfron-

tuja zdobyte wiadomości poprzez ćwiczenia i kontakt ze sprzętem specjalistycznym, na corocznie organizowanym przez szkołę, obozie szkoleniowo-rekreacyjnym.

Klasa trzecia jest wyłączona z zajęć dotyczących obronności. Umiejętności uczniów uzupełniane są natomiast w ramach zajęć wychowania fizycznego, które mają pomóc w zdaniu egzaminów wstępnych na uczelnie w resortach Ministerstwa Obrony Narodowej oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Obecnie w klasach o ukierunkowaniu paramilitarnym kształci się 140 uczniów, 40 w klasach pierwszych, 40 w klasach drugich oraz 60 w klasach trzecich.

– Klasy o ukierunkowaniu paramilitarnym cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Są to klasy liceum ogólnokształcącego, dają zatem wykształcenie ogólne, przygotowując jednocześnie do kontynuowania nauki na uczelniach w resortach MON oraz MSWiA. Nasi absolwenci są między innymi uczniami Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Generała Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu – mówi dyrektor Zbigniew Piotrkowski.

– Klasa o ukierunkowaniu paramilitarnym nie do końca przygotowuje do kontynuowania nauki w szkolnictwie paramilitarnym. Daje jednak ogólny obraz jednostek związanych z obronnością. Gdybym dziś rozpoczynał naukę wybrałbym właśnie tę klasę – mówi Patryk, uczeń trzeciej klasy.

Marta Wiwatowska

Powiat

Aujeszky wśród świń

Ta choroba znana jest w naszym kraju od 1959 roku. Nie jest groźna dla człowieka. Jest natomiast szkodliwa dla trzody chlewnej. Czynnikiem chorobotwórczy to wirus SHV-1.

Gorączka, szare zabarwienie skóry, duszność, biegunka, spadek ciężaru ciała, drżenie mięśni, niedowłady, porażenia, zwiększone zużycie paszy, spadek płodności, zmniejszona liczba prosiąt w miocie, duża zachorowalność układu oddechowego głównie u warchlaków i tuczników, słabe mioty - to objawy typowe dla klinicznej postaci choroby. Bardzo często bywa jednak, że jest ona w stanie utajonym i nie jest łatwo zdiagnozować, co właściwie dolega świniom. Symptodem w stadium utajonym, może być bezpłodność macior.

Lekarze weterynarii w powiecie golubsko-dobrzyńskim już od czerwca tego roku zajmują się pobieraniem prób krwi od trzody chlewnej. Czynności te wykonywane są w każdym gospodarstwie posiadającym świnie, a ich liczba zależy od wielkości stada. Jeśli choć jeden wynik jest pozytywny to badania są powtarzane z większą dokładnością. W pierwszym próbobraniu w gospodarstwie liczącym 1-10 sztuk krew pobierana jest od trzech świń, 11-25

sztuk - 6 prób, 26-100 sztuk - 12 prób. Z kolei w drugim próbobraniu odpowiednio ilość prób wynosi: 5, 10, 40. Po pobraniu krew zostaje przebadana na obecność wirusa choroby Aujeszky'ego w laboratorium posiadającym certyfikat.

Na wynik testu rolnik czeka od 3 do 4 dni. Jeśli jest on pozytywny chociażby dla jednej sztuki, gospodarz otrzymuje zakaz obrotu trzodą chlewną. Zwierzęta w zarażonych hodowlach poddane zostają szczepieniu mającemu na celu zapobieganie rozprzestrzeniania się wirusa na terenie danej ogniska choroby. Szczepienia dodatkowo przeprowadza się w regionach zapowietrzonych.

W powiecie golubsko-dobrzyńskim hoduje się dużo trzody chlewnej. Wyniki pierwszych tegorocznych badań pokazują, że aż 15,5 % gospodarstw z tego rejonu stanowią ogniska choroby. Najczęściej wirus występuje na terenie gminy Golub-Dobrzyń. Najmniej ognisk jest w gminie Ciechocin. Pomimo, iż jest to choroba o znacznie wolniejszym

tempie rozprzestrzeniania niż np. pomór świń, to jednak nie należy lekceważyć jej skutków.

Opisane badania stanowią część wdrażanego pięcioletniego programu likwidacji wirusa, który jest całkowicie finansowany z budżetu państwa. Jeśli trzoda idzie na ubój, to rolnik otrzymuje zwrot pieniędzy według oszacowania na podstawie cen rynkowych. Sytuacja taka ma jednak miejsce tylko w gospodarstwach, w których trzoda chlewna została wykupiona na podstawie decyzji z urzędu. Z taką sytuacją spotkali się np. gospodarze gminy Ciechocin, gdzie wykryto stosunkowo mało ognisk choroby. Koszty badań laboratoryjnych są natomiast współfinansowane ze środków unijnych.

Jedną ze skuteczniejszych metod zapobiegania zakażeniom wydaje się być zaniechanie krycia „u znajomych”. Prawdopodobnie jest to kluczowym źródłem powstawania ognisk choroby. Powiatowy lekarz weterynarii Jan Średziński zaleca w tym przypadku m.in. sztuczną inseminację.

Justyna Boniecka



Około 15 proc. gospodarstw może być zagrożonych

ceny skupu		ceny targowiskowe		
* jednostka miary dt	Golpasz Golub-Dobrzyń	Elewarr Wąbrzeźno	Golub-Dobrzyń	Brodnica
kukurydza paszowa	45,58			
pszenica konsumpcyjna		43,00		
pszenica paszowa	45,50		60,00	70,00
pszenica wysokoglutenowa		46,00		
pszenżyto paszowe	41,50		56,50	
żyto konsumpcyjne		38,00		
żyto paszowe	35,00		50,00	45,00
jęczmień konsumpcyjny		40,00		
jęczmień paszowy	43,00		60,00	
mieszanka zbożowa			55,00	
owies paszowy	36,00		60,00	

Powiat

Zróbmy sobie wiatrak

W powiecie golubsko-dobrzyńskim pojawiają się wiatraki?



W naszym regionie już teraz pewną część energii pozyskuje się z naturalnych źródeł

Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie zorganizował na początku października IV Forum Energetyki Odnawialnej, które odbyło się w Przysieku k. Torunia. Frekwencja przerosła oczekiwania organizatorów: do ponad 350-osobowej sali wykładowej nie zmieścili się wszyscy chętni! Nic dziwnego: temat energii odnawialnej jest nie tylko modny, ale również bardzo dobrze rokujący na przyszłość. Polityka energetyczna Unii Europejskiej zakłada, że udział tego typu energii powinien systematycznie wzrastać.

W trakcie konferencji uczestnicy otrzymali odpowiedzi na wiele nurtujących ich pytań. Dowiedzieli się, w jaki sposób przyłączyć elektrownię wiatrową do sieci energetycznej. Poznali procedury budowlane związane z budową elektrowni wiatrowych oraz dowiedzieli się, jak wykorzystywać energię słoneczną do celów grzewczych. Podczas Forum poruszane były także zagadnienia związane z wykorzystaniem energii słonecznej i wnętrza Ziemi (geotermalnej). Uczestnicy mieli okazję zapoznać się z doświadczeniami holenderskich kolegów w pozyskiwaniu surowców i budowaniu biogazowni rolniczych. Toruńska Energetyka zaprezentowała blok energetyczny wykorzystujący biomasę.

Przedstawione zostały również przykłady wsparcia finan-

sowego inwestycji związanych z energią odnawialną. Omówiono możliwości pozyskania funduszy z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu, starostw powiatowych oraz Powiatowych Funduszy Ochrony Wsparcia Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu.

Energia elektryczna wytwarzana przez wiatraki jest energią czystą ekologicznie, gdyż nie potrzebuje spalania żadnych paliw. Jednak ekolodzy uważają, że wiatraki są zagrożeniem dla ptaków i szpecą krajobraz. Zaletą wiatraków jest fakt, że jedno takie urządzenie jest w stanie zapewnić energię elektryczną dla miejscowości oddalonych od krajowych sieci energetycznych. Wadą wiatraków jest zaś emitowany przez nie hałas.

W okolicy Golubia-Dobrzyń wiatraki wytwarzające energię elektryczną znajdują się we wsiach Rudaw i Wrocki. Czy powstanie ich więcej?

Anna Kroplewska, odpowiedzialna w golubsko-dobrzyńskim starostwie powiatowym za ochronę środowiska, udzieliła nam informacji, iż do tej pory nikt w powiecie nie zgłosił się z pytaniem o możliwość wybudowania wiatraka wytwarzającego energię. Do sprawy wrócimy w najbliższym czasie.

Justyna Boniecka
Szymon Wiśniewski

Golub-Dobrzyń

Chór na piątkę

Początki były trudne. Finansów nadal brakuje. Dziś parafialno-miejski chór „Gaudium” liczy 50 osób i uświetnia najważniejsze uroczystości w powiecie golubsko-dobrzyńskim.

Inicjatorkami powstania chóru „Gaudium” były – Anna Blonkowska i Anna Kuc. Początki były trudne. Nie było wielu chętnych do pracy w chorze. Zespół udało się dopiero zebrać po nawiązaniu współpracy z parafią św. Katarzyny w Dobrzyniu. Do grona instruktorów muzycznych dołączył wówczas dobrzyński organista, pan Mariusz Rzepkowski. Obecnie, dzięki uprzejmości dyrektora gimnazjum miejskiego w Gołubiu-Dobrzyniu, cotygodniowe próby odbywają się w tymże gimnazjum.

Pierwszy występ „Gaudium” odbył się już w 2006 roku podczas wigilijnej mszy pasterskiej w kościele św. Katarzyny w Gołubiu-Dobrzyniu. Chór wystąpił z repertuarem kolędowym także na wieczorze wigilijnym, organizowanym przez władze miasta. Słuchacze wigilijnych występów chóru porównywali „Gaudium” do Poznańskich Słowików. Członkowie chóru swoim śpiewem uprzyjemniali w Ciechocinie koncert z okazji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Kolędowy repertuar artystów za-



Chór „Gaudium” w całej krasie

prezentowany został też podczas Przeglądu Kolęd i Pastorałek co roku odbywającego się w Kowalewie Pomorskiej. „Gaudium” zdobył w tym konkursie pierwsze miejsce w kategorii chóry.

Prócz pieśni religijnych, któ-

rymi „Gaudium” ubarwia każdą pierwszą niedzielę miesiąca w dobrzyńskim kościele, w swoim repertuarze chór posiada pieśni patriotyczne, takie jak „Rota” czy „Witaj, Majowa Jutrzenko” oraz świeckie, chociażby „Psalm

wbrew rozpacz”, w opracowaniach często cztero- i trzygłosowych.

Jedynym stałym źródłem dochodu chóru są składki członkowskie. Instruktorzy muzyczni nie otrzymują wynagrodzenia.

Nadzieją dla „Gaudium”, zdaje się być powstałe niedawno towarzystwo kulturalne „Muza”. Towarzystwo zamierza otoczyć opieką i udzielić wsparcia chórowi.

Marta Wiwatowska



Przewodniczący towarzystwa „Muza” Jerzy Marcinkowski, o planach dotyczących chóru mówi tak: - Nasze towarzystwo chce otoczyć opieką różnego rodzaju organizacje kulturalne działające w Gołubiu-Dobrzyniu, ale przede wszystkim chór „Gaudium”. Chcemy organizować koncerty, dbać o stały skład członkowski chóru, a także pomagać w zdobywaniu środków finansowych, które są niezbędne do jego dalszego rozwoju.



Parafialno-miejski chór „Gaudium” podczas próby w gimnazjum miejskim w Gołubiu-Dobrzyniu

REKLAMA

PIZZERIA "CAPONE"
Radosław Kozłowski

ul. Kilińskiego 13
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 0 607 641 257

dowóz 2 zł

REKLAMA

JAC

- PROSTOWANIE FELG
- RENOWACJA FELG
- SPRZEDAŻ OPON NOWYCH I UŻYWANYCH

RATY !

tel. kom. 0 606 478 379
Podzamek Golubski 51
87-400 Golub-Dobrzyń

REKLAMA

Z.P.H.U. STALEX
ZAKŁAD ŚLUSARSKI

- piece C.O.
- bramy, furtki
- ogrodzenia, balustrady
- ślusarsko-spawalnictwo
- konstrukcje stalowe
- garaże, wiaty, zadaszczanie

Krzysztof Krzykowski
Tel. (0) 660 - 483 - 562

ul. Toruńska 7, Golub-Dobrzyń
e-mail: stalexgd@op.pl
NIP: 878-127-39-60

REKLAMA

OKRĘGOWA STACJA
KONTROLI POJAZDÓW

Józef Stuczynski

czynna: pon-pt - 8.00-18.00, sobota: 8.00-13.00

87-410 Kowalewo Pomorskie, ul. Brodnicka 23,
tel. kom. +48 603 606 489

Ślub: radość czy obawa?

Prawie każda kobieta, jeszcze będąc małą dziewczynką, marzy o pięknym ślubie i księciu z bajki. Jednak w miarę upływu lat to marzenie zmienia się w pewnego rodzaju koszmar. Wszystko to za sprawą ciągle wzrastających cen usług weselnych.

Gdy dwoje ludzi żyje ze sobą w związku pełnym miłości, pewnego dnia zaczynają się dyskusje na temat najważniejszej decyzji w życiu – ślubu. Z ogromną radością zakochanych zawsze w parze idzie obawa o koszty wesela.

Wszystko zaczyna się w Urzędzie Stanu Cywilnego, gdzie koszt ceremonii to około 100 zł. Urzędnicy Stanu Cywilnego zazwyczaj nie sprzeciwiają się, gdy w trakcie obrzędu przygrywa skrzypki, czy inny muzyk, ale oczywiście wiąże się to z dodatkowymi kosztami. Za usługę organisty zapłacić musimy ok. 100-300 zł. Do tego trzeba doliczyć także

opłatę za samą ceremonię weselną – „co łaska”.

Ceny przeciętnych sukien ślubnych wahają się w granicach 1-4 tys. złotych. Czasami trzeba jeszcze osobno dokupić takie dodatki jak rękawiczki, welon, buty. Pan Młody wcale nie jest „tańszy”. Garnitur, koszula, buty to kolejne wydatki.

Na wesele wypada też jakoś dojechać. Najlepiej z klasą. Pomyśłów poprzez możliwości jest wiele. Począwszy od tych tańszych, czyli limuzyny i najnowsze modele samochodów, a skończywszy na droższych – bryczki, starodawne automobile. Te ostatnie to koszt około 300 zł za godzinę.

Ceny wynajmu sali zależą od jej wielkości i standardu. Trzeba je także zarezerwować ze znacznym wyprzedzeniem. Restauracje rzadko oferują wynajem samej sali.

Koszt wynajmu mieści się w granicach 600-800 zł. Restauracje zapewniają profesjonalną ekipę kelnerską, a także dekorację sali i stołów. Jeśli chodzi o menu, każdy z lokali ma swoje przysmaki. Trafiliśmy do restauracji, która szczyli się kuchnią staropolską. Specjalnością szefa kuchni jest fileć z kurczaka w sosie kurkowym, zupa borowikowa oraz rolada z pangii w sosie kaparowym. Inna restauracja proponuje dania regionalne takie jak faszzerowana kaczka czy zrazy wołowe. Średni koszt weselnego menu to ok.



Zdjęcie ślubne Aldony i Sławka Orzechowskich

120-200 zł za osobę. W cenę nie jest wliczony alkohol.

Ważne są także dodatkowe atrakcje, które uświetniają zabawę i sprawiają, że ta noc staje się jeszcze bardziej wyjątkowa. Wszystkie lokale w naszym powiecie oferują tradycyjne powitanie chlebem i solą, a większość pokazuje fajerwerki i pieczone prosię. Restauracja na Zamku dysponuje armatami i strojami średniowiecznymi, natomiast Osada Karbówko dodatkowo proponuje gościom przejażdżki brydżką, pokaz pirotechniczny,

a także koncerty zespołu z nurtu muzyki biesiadnej.

Nawet po zakończeniu zabawy weselnej problem finansowy nie znika. Jeśli goście są z okolicy, można skorzystać z tzw. weselnej taksówki, która odwiezie ich do domów. Taką usługę ma w ofercie gospodarstwo Trzy Kasztany. Często zdarza się tak, że gości trzeba przenocować, a to niestety wiąże się z kolejnymi kosztami. W zależności od standardu i poziomu pokoi hotelowych ceny te wahają się w granicach 30-100 zł za dobę.

Jak widać przypiętowanie związku jest dość kosztowne. Pozostaje tylko pytanie czy odkładać grosz do grosza, czy zaciągać kredyt, który będzie ciążył na młodej parze przez pierwsze lata małżeństwa. Zatem z najważniejszą życiową decyzją, jaką jest ślub, zawsze idzie w parze kolejna – czy zadłużyć się po uszy by zadowolić całą swoją rodzinę i znajomych, czy zdecydować się na skromne, bardziej kameralne przyjęcie w gronie najbliższych osób?

Katarzyna Kadzińska

Golub-Dobrzyń

Złośliwa Wiedźma czy dobra Wróżka?

Bohaterki niezliczonych dowcipów, nadgorliwe i nadopiekuńcze, złośliwe i cyniczne... A może wspierające, opiekuńcze i zaradne? Potrzebne, czy zbędne? Lubiane czy znienawidzone? Relacje z teściową decydują często o jakości życia rodzinnego. Teściowa jest często ukochaną babcią naszych pociech. Ciekawe, że na teściowe narzekają częściej synowie niż zięciowie. Mieszkańców Golubia o te relacje pytała Katarzyna Kadzińska. Fot. R. Kaliski

Co o swoich teściowych sądzą mieszkańcy Golubia-Dobrzynia?



– Sama nie jestem teściową. Chciałabym być taką, jaką jest moja. Mimo to, że stawiała po stronie syna, uważam, że sprawdziła się w tej roli. Wiadomo, synowa rzecz nabyta – tak mówi o swojej teściowej pani Zofia.



– Teściowa opiekowała się dziećmi jak były małe, wspomagała nas finansowo, mam z nią dobre stosunki, ale nie chciałabym z nią mieszkać – tak swoje relacje z teściową komentuje pan Andrzej.



– Dziećmi się nie opiekowałam, bo jeszcze ich nie mam. Finansowo nas nie wspiera, ponieważ nie ma takiej możliwości. Relacje między nami są prawidłowe – mówi pan Radek.



– Kąśliwa, ale dowcipna. Turystka, posiadające swoje zdanie. Mam z nią dobry kontakt, mimo że spotykamy się rzadko. A może właśnie dlatego... – tak o swojej teściowej opowiada pani Teresa.



– Nie jest zła. Mieszka na wsi, to kurczaczka podrzuci, albo świeże jajka. Spotykamy się raczej okazjonalnie, może dlatego dobrze się między nami układa – tak swoją teściową widzi pani Danuta.

Golub-Dobrzyń

Manewry w Mokrym Lesie

Na terenie kompleksu leśnego Mokry Las, 10 października odbyły się ćwiczenia dzienne z udziałem Kompanii Gaśniczych z powiatów Golub-Dobrzyń, Wąbrzeźno, Brodnica.



Strażacy pobierali wodę i gasili symulowany pożar lasu

Golub-Dobrzyń

Bezpieczne miasto

**Drobne kradzieże. Uszkodzenie mienia. Wybryki chuli-
gańskie. Kieszonkowcy. Wagarowicze.**

Miasto Golub-Dobrzyń nie jest miejscem, gdzie dochodzi do wielu przestępstw. Można z całą pewnością stwierdzić, iż żyje się tu stosunkowo bezpiecznie.

– Najczęściej w mieście dochodzi do drobnych kradzieży, uszkodzeń mienia, np. urwania lusterka samochodowego, czy wybicia szyby w zaparkowanych autach. W ostatnim okresie zanotowaliśmy ogólny spadek przestępczości – mówi podinspektor Stanisław Milarski, naczelnik Prewencji i Wydziału Ruchu Drogowego Golubsko-Dobrzyńskiej Komendy Powiatowej Policji.

Najwięcej interwencji policyjnych w okresie wakacji zanotowano w obrębie ulic Plac 1000-lecia, Kościuszki, Żeromskiego. Najczęściej dochodziło do chuligańskich wybryków – 38 interwencji. W rejonie Osiedla Młodych często zdarzają się również uszkodzenia zaparkowanych samochodów. W części golubskiej miasta, w rejonie ulicy Rynek i przyległych bardzo często dochodzi do naruszeń ciszy nocnej, zwłaszcza w weekendy. Zbyt głośno bywa również w rejonie sklepu nocnego przy ulicy Piłsudskiego oraz blokowiska przy ulicy Katarzyńskiej, gdzie zanotowano 15 interwencji.

Utrudnieniem, zwłaszcza komunikacyjnym, jest odbywający się w piątki targ i związany z tym duży napływ okolicznej ludności.

Dochodzi tu też do sporadycznych kradzieży kieszonkowych. Aby temu zapobiec, każdorazowo kierowane są tam patrole policyjne (umundurowane jak i nie umundurowane).

Jeśli chodzi o wypadki, to w mieście jest ich mało, natomiast zdarzają się kolizje. Jest to czasami spowodowane „jazdą na pamięć”. Mieszkańcy nie zauważają na przykład, iż przy ulicy Piłsudskiego zainstalowano światła sygnalizacyjne i czasami przejeżdżają na czerwonym. To stwarza zagrożenie dla innych kierujących i pieszych.

W ramach działań profilaktycznych golubska komenda policji realizuje kilka programów. Są to „Mój dzielnicowy”, „Szkoła bez zagrożeń”, „Bezpieczny powiat” i program realizowany na terenie całej Polski – „Razem Bezpieczniej”.

Podinspektor Stanisław Milarski wyjaśnia, że wszystkie programy mają cele profilaktyczne i polegają na zapoznawaniu mieszkańców z możliwościami działań przestępczych oraz powiadamianiu o zdarzeniach. Radzą jak zabezpieczyć mienie i w jaki sposób unikać zagrożeń, a nawet jak nie stać się ofiarami przestępstw.

– Na początku roku szkolnego w ramach programu „Bezpieczna droga” odwiedzamy wszystkie przedszkola, klasy 1-3

szkół podstawowych oraz klasy pierwsze gimnazjum. Natomiast pozostali uczniowie uczestniczą w spotkaniach w ciągu roku. Razem ze strażą miejską organizujemy wspólne patrole w okolicach szkół. Przed wakacjami uczulamy dzieci i młodzież jak bezpiecznie wypoczywać – mówi podinspektor Stanisław Milarski.

W manewrach uczestniczyło 14 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, zgrupowanych w Krajowym Systemie Ratownictwa Gaśniczego. Powiat golubsko-dobrzyński reprezentowały dwa zastępy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej, OSP Łubki, OSP Radomin, OSP Wrocki i OSP Kowalewo Pomorskie. Z powiatu wąbrzeskiego – OSP Dębowa Łąka, OSP Nowa Wieś Królewska, OSP Ryńsk, z powiatu brodnickiego – OSP Zbiczno, OSP Grążawy i OSP Górzno. W ćwiczeniach uczestniczył Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej, młodszy brygadier Krzysztof Michałowski, starosta golubsko-dobrzyński Wojciech Kwiatkowski, nadleśniczy Nadleśnictwa Golub-Dobrzyń Mieczysław Kolański, a także komendanci powiatowi PSP – kpt. mgr Paweł Warlikowski, mł. bryg. mgr inż. Sławomir Herbowski i st. kpt. mgr inż. Waldemar Szrull.

Celem manewrów było między innymi sprawdzenie mobilności i umiejętności realizacji zadań przez jednostki włączone do KSRG

z terenu trzech powiatów. Poza tym ćwiczenia miały doskonalić prowadzenie akcji ratowniczych oraz współpracę między jednostkami PSP i OSP. Manewry miały także na celu zapoznanie się ze sposobami prowadzenia skutecznych działań ratowniczych. Strażacy doskonalili również umiejętności dowódcze i wykonawcze.

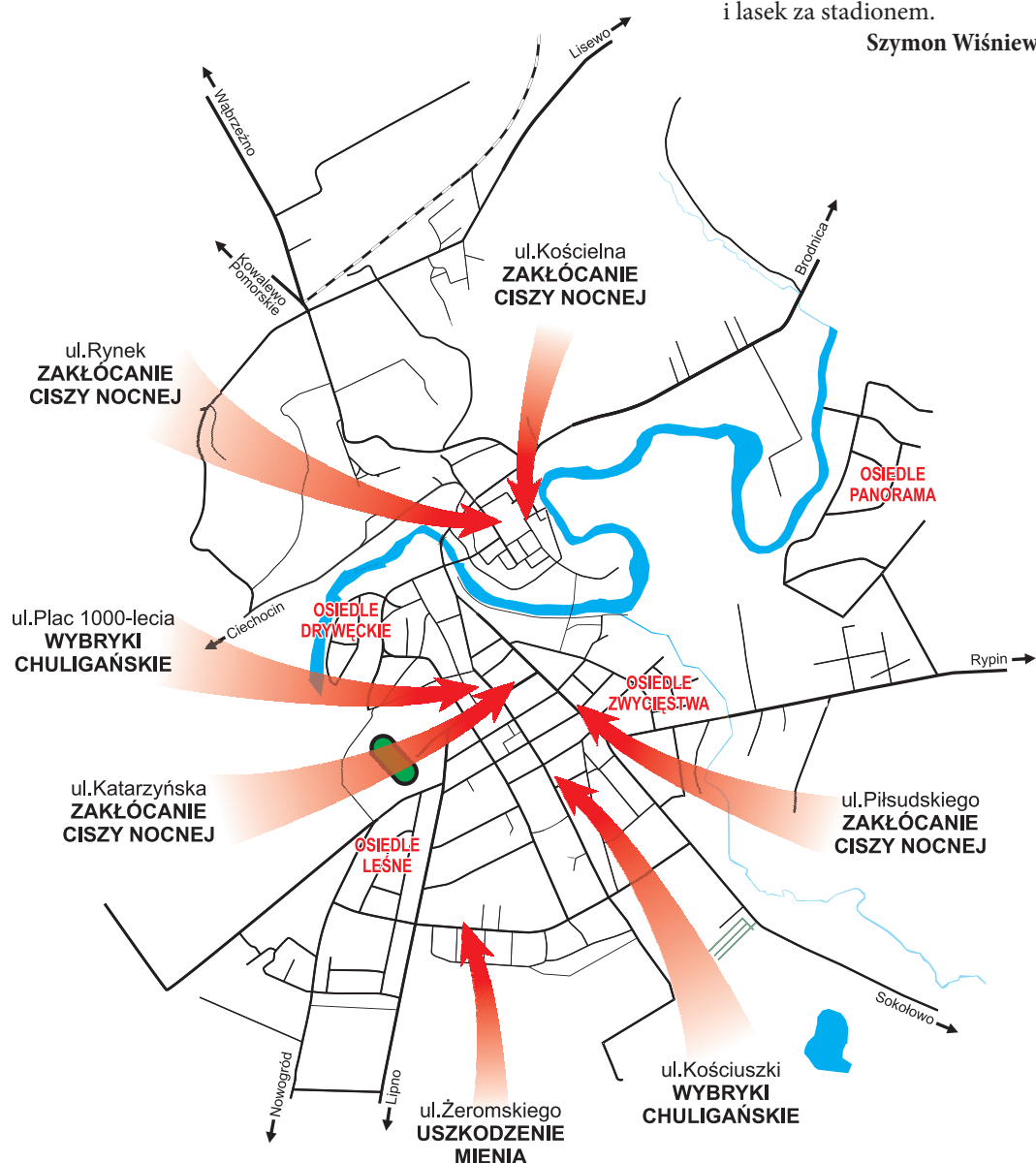
Manewrami dowodził st. kpt. mgr Zbigniew Miciak, dowódca golubsko-dobrzyńskiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej.

Marta Wiwatowska

– Główny cel ćwiczeń, zintegrowanie działań jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej z trzech powiatów, zgromadzonych w Krajowym Systemie Ratownictwa Gaśniczego, został osiągnięty. Strażacy wymieniali się doświadczeniami, porównywali także możliwości, posiadanego przez dane jednostki sprzętu. Wspólne zadanie, pobór wody ze specjalnie przygotowanego punktu, strażacy wykonali poprawnie – komentuje ćwiczenia młodszy brygadier Krzysztof Michałowski.

przed przestępstwami. Policja bierze udział także we wszelkich imprezach odbywających się na terenie miasta w czasie, których rozdawane są ulotki dotyczące bezpieczeństwa. Policja odnajduje również wagarowiczów. Funkcjonariusze odwiedzają m.in. miejsca, gdzie ukrywają się uczniowie. Są to ulica Brodnicka i lasek za stadionem.

Szymon Wiśniewski



Golub-Dobrzyń

PECH i przygoda z samolotem

Co roku na przełomie września i października młodzież zbiera się w Chełmoniu, aby wspólnie wśród znajomych lub nowopoznanych ludzi przeżyć kolejną przygodę. Czasem jest to nawet oryginalny harcerski bieg patrolowy popularyzujący ideę przeszczepów ratujących życie.



Wątroba znaleziona, przeszczep udany - teraz pamiątkowa fotografia

W ubiegły weekend odbył się biwak harcerski w Chełmoniu. To już dziewiąty z kolei PECH golubsko-dobrzyńskich harcerzy.

Najbardziej istotnym punktem programu całego biwaku była sobotnia gra terenowa. Misterna fabuła gry opierała się na symulacji sytuacji po katastrofie lotniczej.

Harcerze podczas wędrówki napotykały różne postaci, które przeżyły wypadek. Od pilota, za napojenie przedestynowaną wskazówkę. Pilot podał im kierunek, w którym powinni podążać, by dotrzeć do miejsca, gdzie rozbił się samolot. Podczas poszukiwań młodzi ludzie spotkali drugiego pilota, który wręczył im list napisany przez lekarza ze szpitala polowego. List zawiera tajemniczą prośbę o dostarczenie wątroby do przeszczepu. Po drodze odnaleźli stewardessę, która była w cięż-

kim stanie psychicznym. Od niej dowiedzieli się o kradzieży skrzynki z wątrobą do przeszczepu przez pustelnika mieszkającego w tutejszym lesie. Ten zaś nie chciał udzielić im żadnej informacji, tłumacząc się nękającymi go problemami żołądkowymi. Dzielni i pomysłowi harcerze znaleźli na to radę. Przygotowali mu wywar z ziół leśnych. W dowód wdzięczności pustelnik wskazał im drogę do miejsca, w gdzie ostatni raz widział ową skrzynkę. Harcerze po długich poszukiwaniach odnaleźli zgubę, z którą poszli do szpitala polowego. Tam miał się odbyć przeszczep. Lekarz poprosił ich o pomoc, aby w trakcie operacji zajęli się innymi pacjentami i przygotowali im posiłek na kuchni polowej.

Harcerzom udało się zrealizować wszystkie zadania. Według nich gra była bardzo wyczerpująca, a zarazem interesująca.

tekst i fot. Katarzyna Kadzińska

REKLAMA

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

„MOTO-OR”
Ryszard Ośka

szkolimy na kategorie:
A1, A, B, C, D, T, B+E, C+E
oraz prowadzimy
kursy doszkalające kierowców
na przewozy osób i rzeczy

tel. 056 683 53 66, 0 607 387 644
87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Wodna 13
Biuro czynne: 8.30-16.30, sobota: 8.30-12.30



nać trudy kilkugodzinnej wycieczki – opowiada Kornelia Jasieniecka, uczestniczka biwaku.



– Jak zawsze w Domu Pielgrzyma było bardzo zimno. Całe szczęście, że pogoda nam sprzyjała i mogliśmy zrealizować zaplanowane na sobotę zadania w terenie. Myślę, że wszyscy się dobrze bawili i w przyszłym roku ponownie zawitają do Chełmonia – zaprasza Milena Florko, zastępca komendanta.



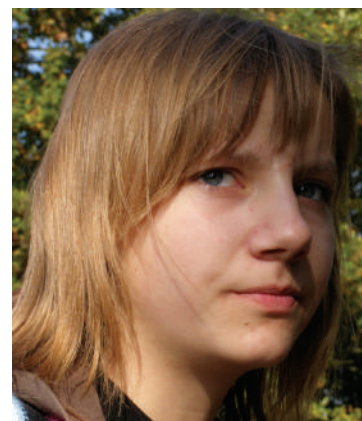
– Z piątkowego dnia nie byłam zadowolona, jeśli chodzi o sprawy organizacyjne, było dużo pomyłek. Komendantką biwaku byłam drugi raz i ciągle uczę się planowania tego typu imprez. Byliśmy trochę zawiedzeni, ponieważ spodziewaliśmy się większej liczby uczestników – mówi Natalia Kułakowska, komendantka.



– Przyjechałem na zaproszenie jednej z drużynowych z Golubia-Dobrzynia. Bardzo mi się podobał biwak tutejszych harcerzy, panowała miła atmosfera, zostałem bardzo ciepło przyjęty zarówno przez organizatorów jak i uczestników. Myślę, że takie wyjazdy są bardzo ważne, ponieważ rozwijają nie tylko pod względem harcerskim, ale także intelektualnym czy sprawnościowym. Razem z harcerzami wymieniamy się doświadczeniami nabytymi w swoich środowiskach. Żał mi było odejść – opowiada CGD Wojomir Gierańczyk, druh z Bełchatowa



– Bardzo nam się podobała gra terenowa, cała jej fabuła. Mieliśmy do przejścia długą trasę, na której napotykalismy się na różne trudności. Zawsze po powrocie do domu opowiadamy rodzicom o naszych przygodach. Teraz będzie o czym – mówią Kinga Plata, Justyna Piątkowska, uczestniczki obozu.



– Byłam trzeci raz na takim biwaku i jak dotąd żaden mnie nie rozczarował. W porównaniu do ubiegłych lat pogoda mile nas zaskoczyła, było bardzo ciepło i słonecznie. Szkoda, że na tegorocznym PECH-u było mniej uczestników niż zwykle, ale i tak świetnie się bawiliśmy – cieszy się Magda Jaworska, uczestniczka tegorocznego biwaku.

Golub-Dobrzyń

Dzwon Zygmunta III Wazy

Dramatyczne dzieje parafii. Siostry zakonne w cywilnych ubraniach. Podwójne dzwony. Mury pamiętające Krzyżaków przekazujących wieś Golub biskupowi Wiśławowi.



Podwaliny tej zabytkowej świątyni sięgają XIII w.

Pierwsze informacje o Golubiu odnajdujemy w dokumencie z 1254 r., kiedy to Krzyżacy przekazali wieś Golub biskupowi Wiśławowi. Najprawdopodobniej już

wówczas istniał drewniany kościół i parafia, w skład której wchodziły okoliczne miejscowości. W momencie kiedy Krzyżacy zdecydowali, że Golub będzie siedzibą

komturii podjęto również decyzję o wybudowaniu murowanego kościoła w stylu gotyckim.

W latach 1300-1320 powstało prezbiterium, natomiast w okresie od 1320 do 1350 r. korpus kościoła. Od zachodniej strony dobudowano wieżę, a do ścian kościoła dodano cztery przybudówki: dwie kaplice – Krzyża i św. Mikołaja oraz zakrystię i kruchtę. W okresie wojen polsko-krzyżackich kościół był wiele razy dewastowany, m.in. w czasie wojny golubskiej w 1422 r. W późniejszych latach golubską świątynię omijały na szczęście wojenne zawieruchy.

Wiek XIX i początek XX to dla kościoła w Golubiu okres licznych remontów. Wówczas pomalowano strop i sklepienia oraz przeprowadzono prace przy zachodnim szczyście kościoła.

Z cenniejszych zabytków warto wymienić dzwon upamiętniający pobyt króla Zygmunta III Wazy w Golubiu 11. maja 1623 r. Wyróżniają się nagrobki wojewody pomorskiego i starosty golubskiego Krzysztofa Kostki. Natomiast obecny ołtarz pochodzi z 1640 r. i wzorowany jest na ołtarzu pelplińskim. Został ufundowany przez podstarościgo

golubskiego Krzysztofa Lodego. Cennym zabytkiem jest także malowidło ścienne pochodzące z ok. 1500 r., przedstawiające modlitwę Chrystusa w Ogrójcu. Znajduje się ono na ścianie północnej kościoła.

W okresie międzywojennym zorganizowano specjalną zabawę w Golubiu, z której dochód miał być przeznaczony na zakup dzwonu do kościoła. Bawiono się tak wspaniale, że kupiono nie jeden, ale dwa dzwony. Jednak zostały one zarekwirowane przez Niemców w czasie II wojny światowej.

Golubscy księża zostali aresztowani już w październiku 1939 r., a następnie przewiezieni do obozu w Stutthofie. Zmarł tam w 1940 r. proboszcz ks. Bronisław Kownacki, natomiast wikariusz ks. Franciszek Ruciński został przeniesiony do obozu w Dachau, gdzie zmarł w 1942 r.

W parafii znajduje się także Kaplica Niepokalanego Poczęcia NMP w Domu Sióstr Służebniczek pw. św. Józefa w Golubiu. Siostry trafiły do miasta w 1920 r. na prośbę ówczesnego proboszcza ks. Balcera. Początkowo mieszkały w domu przy ulicy Dworcowej. W czasie okupacji musiały zamienić habit na ubiór cywilny i ukrywać się przed wywiezieniem na roboty do Niemiec.

Na szczęście od tych czasów grozy minęło wiele lat. Dzisiaj w skład parafii wchodzi ulice: Brodnicka, Browarowa, Chopina,

Dworcowa, Kościelna, Hallera, 17-Stycznia, Rynek, Podmurna, PTTK, Toruńska, Wodna, Zamkowa, Zamurna, Słuchajska. Św. Katarzyna patronuje także miejscowościom: Antoniewo, Bobrowiska, Handlowy Młyn, Konstancjewo, Krężno, Lisak, Lisewo, Mokry Las, Nowa Wieś, Nowy Młyn, Olszówka, Owieczkowo, Pasieka, Podzamek Golubski, Skępsk, Słuchaj, Sokoligóra i Zawada.

Funkcję proboszcza sprawuje ks. Paweł Piesik, który ma do pomocy dwóch wikariuszy Sławomira Storczyka i Wojciecha Jonika. Liczba wiernych w parafii wynosi około 3800 osób. Księża prowadzą naukę religii w Szkole Podstawowej nr 1, Szkole Podstawowej w Lisewie oraz Zespole Szkół nr 1 im. Anny Wazówny. W parafii działają: koło ministrantów, lektorzy, schola dziecięca, Żywy Różaniec oraz Grupa modlitewna do Miłosierdzia Bożego. Na początku lipca odbywa się pielgrzymka do pobliskiego sanktuarium w Chełmoniu.

Msze święte odbywają się w dni powszednie o godzinach 7.00 i 18.00, w niedzielę i święta o 7.30, 9.00, 11.00 i 16.00, święta „zniesione” o 10.00, 16.00 i 18.00. Biuro parafialne jest otwarte: w poniedziałek i sobotę, w godzinach od 8.00 do 10.00, natomiast od wtorku do piątku w godzinach od 16.00 do 17.00.

Szymon Wiśniewski

Golub-Dobrzyń

Odmieniony od wewnątrz

Tomasz Kadziński urodził się w wierzącej rodzinie we wsi Ruże w gminie Zbójno. Gdy był jeszcze dzieckiem stawiał w domu mały ołtarzyk i modlił się przed nim. Już jako ksiądz studiował na jednym z Papieskich Uniwersytetów w Rzymie. Obecnie dyrektor Niższego Seminarium Duchownego w Sikorzu oraz wykładowca Warszawskiego Uniwersytetu Kardynała Wyszyńskiego. Za swój największy sukces uznaje spotkanie z Papieżem Janem Pawłem II.

Tomasz Kadziński od najmłodszych lat dorastał w „cieniu” kościoła parafialnego. Jego rodzinny dom we wsi Ruże znajdował się w sąsiedztwie kościoła. A fakt, że jego ojciec był zakrystianinem sprawiał, że już od najmłodszych lat często towarzyszył ojcu, gdy ten przebywał w kościele i w jego otoczeniu. Już jako mały chłopiec był ministrantem. – Gdy wtedy patrzyłem na księży ich praca oraz zaangażowanie mi imponowały. Rzeczywiście bywało nawet tak, że w domu stawiałem ołtarzyk i modliłem się, naśladując księdza w kościele. Próbowałem nawet wygłaszać (oczywiście do siebie samego) kazania – z uśmiechem wspomina ksiądz Tomasz.

Kiedy był w siódmej klasie szkoły podstawowej dowiedział się, że istnieje w Płocku Niższe Seminarium Duchowne. Wtedy postanowił, że w tym kierunku będzie kontynuował swoją naukę, aby w przyszłości zostać księdzem. – Ale nikomu o tym nie mówiłem, tylko wytrwale

i codziennie modliłem się o to, aby po ukończeniu szkoły podstawowej dostać się do Seminarium w Płocku. – Pamiętam, że bardzo przeżywałem dzień egzaminów wstępnych do Niższego Seminarium Duchownego w czerwcu 1974 r. – Zdał egzaminy wstępne i od września rozpoczął naukę w Płocku. Pierwsze dni i tygodnie pobytu w Seminarium były dla niego bardzo trudne. Jako piętnastoletni chłopiec z dala od domu i od najbliższych musiał sam zmagać się z trudami nauki, a także pobytu w internacie. Przerazała go myśl, że tylko trzy razy w roku będzie mógł spotkać się ze swoją rodziną. Niejednokrotnie myślał o tym, by przerwać naukę w dalekim Płocku i wrócić w rodzinne strony. Jednak nie pozwalało mu na to pragnienie zostania księdzem.

W Niższym Seminarium Duchownym dojrzewała jego myśl o kapłaństwie. – To było już nie tylko pragnienie chłopięce, ale i coraz lepsze zrozumienie, czym jest

powołanie do kapłaństwa – mówi ksiądz Kadziński. Po zdanej maturze w 1978 roku rozpoczął studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku. – Tu w pełni dojrzewałem do kapłaństwa. To już nie tylko myśl o kapłaństwie, ale i duchowe oraz intelektualne przygotowywanie się przez sześć lat do przyjęcia święceń kapłańskich. Sakrament kapłaństwa przyjął w Bazylice Katedralnej w Płocku 3. czerwca 1984 r. Tydzień później z wielką radością odprowadził pierwszą Mszę Świętą w kościele parafialnym w Rużu. – Wróciłem jako ksiądz do miejsca, gdzie narodziło się moje powołanie do kapłaństwa – wspomina.

Zaraz po święceniach kapłańskich został skierowany do pracy duszpasterskiej w parafii Strzegowo k. Mławy. Niedługo jednak tam pracował, bowiem Ksiądz Biskup skierował go na dalsze studia do Rzymu. Przez siedem lat studiował pedagogikę na Papieskim Uniwersytecie Salezjańskim. – Nie zapomniał nigdy wrażeń z moich pierw-



Kiedy podszedłem, aby uściśnąć jego rękę i ucałować pierścień, chciałem coś powiedzieć, ale zabrakło mi z wrażenia siły

szych dni spędzonych w Rzymie. Ogromnie się cieszę, że miałem szczęście „zatrzymać się” na kilka lat w stolicy chrześcijaństwa.

Największym przeżyciem tych lat były spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Pierwszy raz spotkał Papieża w grudniu 1985 r. na audjencji dla Polaków. – Kiedy podszedłem, aby uściśnąć jego rękę i ucałować pierścień, chciałem coś powiedzieć, ale zabrakło mi z wrażenia siły do wypowiedzenia choćby jednego słowa. Od osoby Ojca Świętego emanowały moc i świętość. Czuło się, że dotyka się kogoś nadzwyczajnego. Ze wzruszeniem przywołuję wspomnienia. Takich spotkań z Następcą św. Piotra było kilka. Za najbardziej wyjątkowe spotkanie uważa te, które miało miejsce w styczniu 1990 r. Wtedy miał zaszczyt być na obiedzie u Papieża, a nawet siedzieć przy stole obok Jana Pawła II. – Do dziś pamiętam

niemal każde zdanie i słowa, jakie padały z ust Papieża. Spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II pozostaną na zawsze w moim sercu i pamięci – mówi ksiądz Kadziński.

Po studiach ponownie wrócił do Niższego Seminarium Duchownego w Płocku. Najpierw był wychowawcą. Od ośmiu lat jest dyrektorem tej szkoły. Od dziesięciu lat wyklada także pedagogikę na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku.

– Cieszę się, że w życiu udaje mi się realizować moje pragnienia i ideały. Ktoś może powie, że osiągnąłem sukces. Ale ja uważam, że życie ludzkie nie polega na odnoszeniu sukcesów. Pełna egzystencja polega na byciu odmienionym od wewnątrz, na staniu się otwartym na moc Bożej miłości.

Katarzyna Kadzińska

Plebiscyt Czytelników CGD

Najsympatyczniejsza, najmiłsza, naj...

Wybieramy najsympatyczniejszą ekspedientkę powiatu golubsko-dobrzyńskiego.

Zapraszamy Państwa do wzięcia udziału w głosowaniu na najsympatyczniejszą, najmiłszą, naj... ekspedientkę powiatu golubsko-dobrzyńskiego.

Prosimy o zgłaszanie kandydatek do 30. listopada 2008 roku. Zgłoszeń najsympatyczniejszej ekspedientki można dokonywać telefonicznie pod numerem telefonu (056) 68 22 680,

składając zamieszczony kupon w siedzibie wydawnictwa lub przysyłając kupon na adres: redakcja tygodnika „CGD”, ul. Rynek 20, 87-400 Golub-Dobrzyń.

Spośród wyłonionych do 30. listopada 2008 roku kandydatek wybierzemy tę jedną, jedyną. Do 30. grudnia Czytelnicy „CGD” będą mogli głosować na wyłonię kandydatki na najmiłszą

i najsympatyczniejszą ekspedientkę powiatu golubsko-dobrzyńskiego.

W pierwszych dniach stycznia odbędzie się uroczyste wręczenie nagród trzem najsympatyczniejszym ekspedientkom oraz trzem czytelnikom, którzy wzięli udział w głosowaniu.

Redakcja i Wydawca „CGD”

KUPON zgłoszeniowy

Najsympatyczniejsza, najmiłsza, naj...



Imię i nazwisko osoby zgłaszanej

Adres sklepu

Do wiadomości redakcji

Imię i nazwisko osoby zgłaszającej

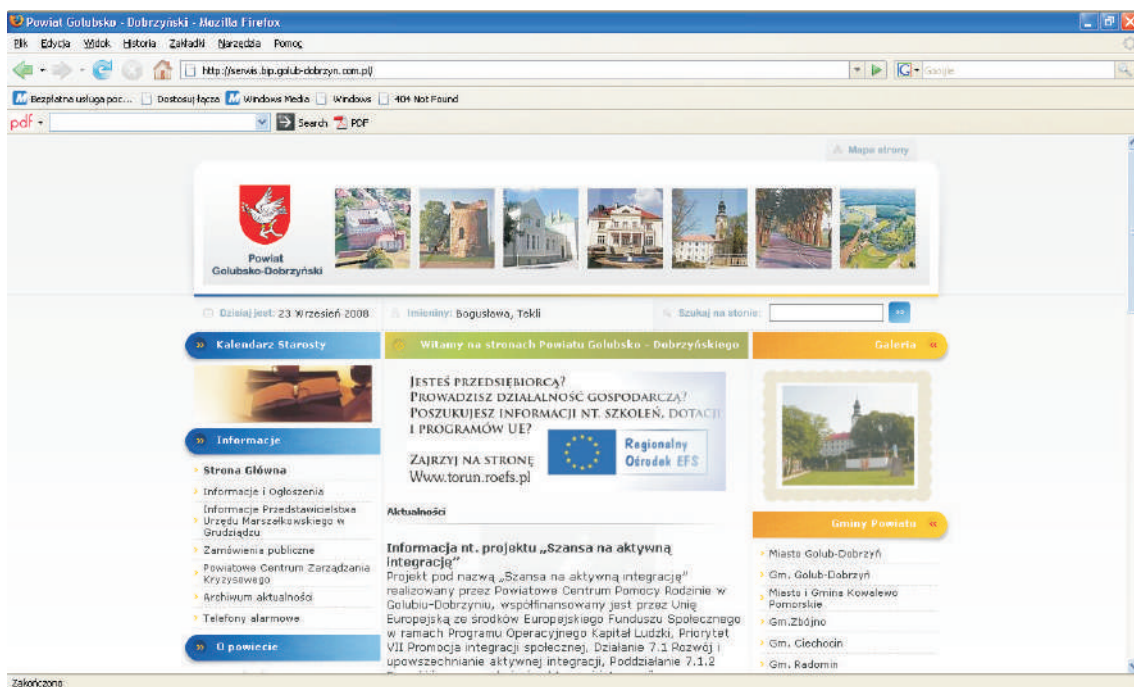
Adres zamieszkania

Telefon kontaktowy

Golub-Dobrzyń

Powiat w sieci

Żyjemy w erze, w której wciąż mówi się o tym, iż w internecie można znaleźć wszystko. W związku z tym sprawdziliśmy, czy na stronach miast i gmin powiatu golubsko-dobrzyńskiego można znaleźć potrzebne i aktualne informacje.



Strona starostwa powiatowego jest przejrzysta, znajdują się tu aktualne informacje i ogłoszenia, m.in. o zamówieniach publicznych, schemat działania Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego oraz wszelkie dane o powiecie. Są tu przedstawieni wszyscy członkowie Rady Powiatu i znaleźć można protokoły z sesji rady. Ponadto przedstawione są także jednostki organizacyjne podległe staroście i stowarzyszenia działające na terenie powiatu. Na stronie znajduje się

również odnośnik do Biuletynu Informacji Publicznej. Wart zauważenia jest fakt, iż wszelkie sprawy urzędowe można załatwiać elektronicznie za pomocą Elektronicznego Urzędu Podawczego, gdzie jest jednak wymagany podpis elektroniczny.

Aktualne informacje znajdują się także na stronie Urzędu Miasta Golubia-Dobrzynia. Także tu znaleźć można informacje o aktualnych wydarzeniach, które miały lub będą mieć miejsce w mieście. Na stronie dostępne są

także wnioski i druki potrzebne przy załatwianiu różnych spraw w urzędzie.

Strona Urzędu Miejskiego w Kowalewie Pomorskim jest aktualizowana na bieżąco. Znajduje się tu wiele potrzebnych informacji. Zarówno dane adresowe jak i wszelkie ogłoszenia dotyczące imprez organizowanych na terenie miasta i gminy Kowalewo.

Gmina Cielochód posiada swoją własną stronę, na której znajdują się podstawowe informacje o gminie oraz wszelkich

Pierwsze kandydatki



Teresa Lubieńska
Kwiaciarnia
przy ulicy Konopnickiej
w Golubiu-Dobrzyniu

– Kwiaciarnią zajmuję się od kilkunastu lat. Ludzie, którzy przychodzą do mnie są bardzo wymagający, ponieważ każdy chce obdarować drugą osobę najpiękniejszym bukietem. Staram się spełnić oczekiwania wszystkich moich klientów. Cieszę się, że moja praca została przez kogoś doceniona.



Monika Skarbowska
Sklep RTV-AGD „OSTPOL”
przy ulicy Plac 1000-lecia
w Golubiu-Dobrzyniu

– Bardzo lubię pracować w sklepie. Jestem osobą bardzo pogodną i staram się by klienci właśnie tak mnie odbierali. Praca ta daje mi dużo satysfakcji. Dziękuję, że ktoś dostrzegł moje zaangażowanie i zostałam zgłoszona do konkursu.

inicjatywach podejmowanych na jej terenie. Znajduje się tu także dział dla rolników, gdzie znaleźć można ważne informacje dotyczące wsi. Na stronie zamieszczone są również informacje dotyczące kultury i turystyki w gminie.

Na stronie Urzędu Gminy Golub-Dobrzyń można znaleźć podział gminy na sołectwa. Informuje ona także o przetargach i projektach, które realizowane są na terenie gminy. Ponadto znajduje się tam dział „Pomoc dla rolników”, gdzie rolnicy mogą dowiedzieć się jak radzić sobie w trudnych sytuacjach.

Przejrzystą stronę urzędu posiada także Gmina Zbójno. Również tu znaleźć można informacje o tym co dzieje się w gminie, jakie są godziny pracy urzędu. Ponadto odnajdziemy tam także odnośniki, które informują o kościołach, szkołach, aptekach funkcjonujących na terenie gminy.

Wszystkie z wymienionych stron posiadają dodatkowo galerie, w których można znaleźć wiele ciekawych zdjęć z całego powiatu. Niektóre strony zaopatrzone są w „fora” internetowe, gdzie mieszkańcy powiatu wypowiadają się na różne tematy.

Jedynie Gmina Radomin nie posiada swojej własnej strony internetowej. Informacje o gminie są mimo to dostępne na stronie Biuletynu Informacji Publicznej.

Od sekretarz gminy – Ewy Drawert – dowiedzieliśmy się, że w nowym roku zostanie uruchomiona strona gminy.

Należy jeszcze wspomnieć o nieoficjalnych portalach, na których można dowiedzieć się wiele o życiu w powiecie. Wart odnotowania jest tu Nieoficjalny Serwis sołectwa Macikowo z gminy Golub – Macikowo.Net, znaleźć tu można wiele informacji o Macikowie i okolicy.

W sieci internetowej znajdują się jeszcze wiele stron dotyczących różnych instytucji, stowarzyszeń i organizacji działających na terenie powiatu. Polecamy odwiedzić te portale i poprzez sieć internetową poznać tym samym swoją okolicę.

Szymon Wiśniewski



Ewa Drawert, sekretarz gminy Radomin zapewnia, że w nowym roku gmina Radomin będzie miała swoją stronę internetową.

Szafarnia

Przyblakła perła

Wobec dyrektor Ośrodka Chopinowskiego w Szafarni Elżbiety Buler wszczęto procedurę odwołania ze stanowiska. Elżbieta Buler jest dyrektorem ośrodka od 1991 roku.

W ostatnim czasie zrobiło się głośno na temat dyrektor Ośrodka Chopinowskiego w Szafarni Elżbiety Buler. Ośrodek podlega pod zarząd województwa kujawsko-pomorskiego i gminę Radomin.

Urząd Marszałkowski w Toruniu zarzuca dyrektor uchybienia formalno-prawne, które pojawiły się w wyniku kontroli, jaka miała miejsce w ośrodku na początku roku. We wnioskach pokontrolnych znalazły się takie zarzuty jak: brak systematycznej dokumentacji, nie przestrzeganie praw autorskich i rozporządzeń Ministra Kultury i Sztuki, brak oznakowania składników majątkowych i wykorzystywanie mienia województwa do celów prywatnych.

Kolejnym problemem, który wpłynął na decyzję marszałka jest nie najlepsza współpraca między placówką, a współprowadzącą ośrodek gminą Radomin. Zarząd województwa zarzuca także Elżbicie Buler, iż nie w pełni wykorzystuje możliwości placówki. Krytykuje za stagnację organizacyjną i artystyczną ośrodka. Pismo o rozpoczęciu procedury odwołania zostało wysłane z Urzędu Marszałkowskiego 1. października, a dyrektor otrzymała je nazajutrz.

– W piśmie od zarządu województwa nie było podanych konkretnych zarzutów. W odpowiedzi na nie wysłałam pismo z opiniami różnych instytucji, z którymi współpracuję. Moim zdaniem powinnam być wezwana i poinformowana o decyzji osobiście. Jeśli pojawiają się problemy, to wzywa się pracownika i wyjaśnia problem. Jeśli to nie pomaga, wprowadza się kary. Wcześniej nie miałam żadnych informacji o tym, iż ośrodek jest nieprawidłowo zarządzany. Przeprowadzona w marcu kontrola nie wykazała większych uchybień. Zastosowałam się do zaleceń pokontrolnych. Organizuję w ciągu roku około 20. różnych imprez, więc zarzut, iż w ośrodku panuje stagnacja jest nieprawdziwy. Do urzędu gminy wysłałam zaproszenia i informuję o planowanych wydarzeniach. Jestem zawsze otwarta na współpracę z wójtem. Zalecenia pokontrolne nie mają, według mnie, podstawy, aby były przyczyną mojego odwołania – odpowiada na zarzuty Elżbieta Buler.

Życie z pewnością przyniesie rozwiązanie... Czy rzeczywiście dyrektor Elżbieta Buler zostanie odwołana?

Szymon Wiśniewski

25 września 1949 roku, w stulecie śmierci Chopina, w Szafarni odbył się pierwszy koncert chopinowski i równocześnie otwarto izbę pamięci. Ośrodek przechodził różne losy, przytrafiły mu się pożary, miał formułę szkoły muzycznej, ośrodka kultury. Ostatecznie decyzją marszałka województwa 1 września 2004 roku powołano Ośrodek Chopinowski.

Golub-Dobrzyń

Skarb nad głową

W czasie remontu golubskiego domu kultury robotnicy niespodziewanie odkryli tajemniczy skarb. Odsłonili za- bytkowe sklepienie.

Tajemnica golubskiego domu kultury została ukryta pod koniec lat 60-tych, kiedy do zabytkowego budynku, dobudowano tzw. „Jubilatkę”. Wówczas zakryto również zabytkowy sufit w sali kinowej. Robotnicy, którzy dokonywali ówczesnych prac m.in. zamalowali ściany farbą olejną i odrąbali architektoniczne zdobienia. Mimo tych zniszczeń uda się przywrócić poprzedni stan, gdyż na szczęście zachowały się dwie zabytkowe muszle, które kończą stylowe wsporniki i dzięki temu będzie możliwe odtworzenie dawnego kształtu sali.

Odkrycie zabytkowego sklepienia tak komentuje dyrektor Domu Kultury w Golubiu-Dobrzyniu Artur Niklewicz – Remont sali kinowej był przewidziany już od dawna. Jest to kolejny etap prac. Odsłonięcie zabytkowego sufitu nie było dla mnie niespodzianką. Przypuszczałem, iż może się on tam znajdować, chociażby patrząc z zewnątrz na budynek i salę witrażową, która ma podobny sufit. Nie spodziewałem się jednak, że zachował się w tak dobrym stanie.

Razem z konserwatorem zabytków z Torunia dyrektor Niklewicz zamierza przywrócić pierwotny wygląd sali.

Na początku wydobyta zostanie struktura drewna oraz odtworzone zostaną łuki podtrzymujące sufit. - Ten etap przewidujemy zakończyć na przełomie grudnia 2008 i stycznia 2009 roku. Proces ten jest czasochłon-

ny i tak naprawdę nie jesteśmy w stanie powiedzieć dokładnie kiedy się zakończy. Należy przy tym zauważyć, iż większość prac wykonują pracownicy Domu Kultury oraz robotnicy skierowani z Powiatowego Urzędu Pracy. Następnie wyremontujemy scenę. W przyszłości odnowiona sala ma spełniać swoją rolę kinowo-widowiskową – mówi Artur Niklewicz.

Dyrektor domu kultury apeluje do wszystkich mieszkańców Golubia-Dobrzynia, którzy posiadają stare fotografie sali kinowej o udostępnienie ich, w celu lepszej rekonstrukcji wnętrza budynku.

Szymon Wiśniewski



Zamierzamy wyremontować zabytkową salę

Kowalewo Pomorskie

Tańczą, śpiewają...

Kowalewscy członkowie Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów spotkali się ponownie dziewiątego października, aby uczcić swoje święto.

Dzień Seniora jest jedną z licznych uroczystości jakie są obchodzone przez kowalewskich emerytów. Wigilia, Dzień Babci i Dziadka, Dzień Kobiet, Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych to już tradycja. Wyjeżdżają także na wycieczki krajoznawcze, pielgrzymki oraz odwiedzają kino. Uczestniczą w życiu kulturalnym gminy. Co roku wystawiają drużynę sportowców w Międzynarodowych Spotkaniach Integracyjnych oraz uczestniczą w przeglądach chórów. Związek liczy 165. aktywnych członków. Nie narzekają na swoje lata. Czas wolny upływa na wspólnych spotka-

niach, czytaniu wierszy, śpiewie i tańcach.

Dziewiątego października gościem spotkania był m.in. burmistrz miasta Andrzej Grabowski. Pełnym werwy i uśmiechu gospodarzom życzył zdrowia, radości i pomyślności. W prezencie ofiarował również talon na przejazd autokarem wycieczkowym. Gorące życzenia popłynęły z ust Zygmunta Szczepańskiego – przewodniczącego rady, ks. dziekana Ryszarda Kobierowskiego, radnego Józefa Wojciechowskiego, dyrektora Gimnazjum Publicznego, dyrektora MGOK, kierownika MGOPS, kierownika Warsztatów Terapii Zajęciowej oraz prezesa ToMiKo.

Prezes związku, Maria Nowatka, podsumowując roczną działalność podkreślała wsparcie jakie otrzymuje od burmistrza i radnych. Według przedstawiciela toruńskiego okręgu, na 155 gmin tylko dwie, w tym właśnie Kowalewo Pomorskie, gwarantuje środki na dofinansowanie związku.

Na część artystyczną złożyły się występy Chóru Senior, golubskiego zespołu Wesoła Harmonia oraz uczennic z Gimnazjum Publicznego: Katarzyny Golomskiej, Dari Kowalskiej i Agnieszki Trzcińskiej, pod opieką Magdaleny Mytlewskiej.

Justyna Boniecka

CGD

pośredniczy...

	1	2	3	4	
1 linia	1	2	3	3	zł*
2 linie	2	4	6	7	zł
3 linie	3	6	9	10	zł
4 linie	4	8	12	14	zł

Kwota do zapłaty, ilość powtórzeń, data podpis:

* kwoty brutto

Dane zleceniodawcy (do wiadomości biura ogłoszeń):
Imię i nazwisko:
adres:

Informujemy, że Państwa dane osobowe nie będą udostępniane, a jedynie przetwarzane przez nas na potrzeby niniejszego ogłoszenia.

Uwaga treść ogłoszeń nie może być związana z działalnością gospodarczą - tu proponujemy reklamy. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji przy ul. Rynek 20, w godz. 8.00-16.00, pon.-pt.

Prosimy: wpisz treść ogłoszenia oraz dane teleadresowe.

Uwaga: każda litera, kropka, myślnik itp. to jeden znak.

Każda linia mieści 30 znaków graficznych.

WARTO!!!

informator regionu golubsko-dobrzyńskiego

Pogotowie numer alarmowy 999 lub 112 z telefonów kom. Szpital Powiatowy ul. Koppa 1e 87-400 Golub-Dobrzyń 056 683 2291 Gol-Med - NZOZ ul. Szosa Rypińska 30c 87-400 Golub-Dobrzyń 056 683 5488 Nasz-Medyk - NZOZ ul. Wojska Polskiego 3c 87-400 Golub-Dobrzyń 056 683 2831 Straż Pożarna numer alarmowy 998 lub 112 z telefonów kom. Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej ul. Lipnowska 9 87-400 Golub-Dobrzyń tel.(056) 683 22 44 lub 45 Policja numer alarmowy 997 lub 112 z telefonów kom. Komenda Powiatowa Policji ul. Piłsudskiego 19 87-400 Golub-Dobrzyń 056 682 3200 056 682 3221 Rewir Dzielnicowych w Golubiu-Dobrzyniu ul Piłsudskiego 19 87-400 Golub-Dobrzyń Posterunek Policji w Kowalewie Pomorskim ul. Plac Wolności 6 87-410 Kowalewo Pomorskie Rewir Dzielnicowych w Ciechocinie Ciechocin 169 87-408 Ciechocin Rewir Dzielnicowych dla Gmin Zbójno i Radomin Zbójno 35a/21 87-645 Zbójno Radomin 1 87-404 Radomin Straż miejska 986 Pogotowie energetyczne 991 Pogotowie gazowe 992 Pogotowie ciepłownicze 993 Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994 Telewizja Kablowa Marton +48 801 468 225 Dyżury Nocne Aptek: Apteka Nowa (ul. Nowa 10a) 07-12 każdego miesiąca Apteka Prywatna (ul. Kilińskiego 4) 13-18 każdego miesiąca Apteka Pod Orłem (ul. Rynek 5) 19-25 każdego miesiąca Apteka Pan Tadeusz (ul. Szosa Rypińska 30a) 1-6 i 26-31 każdego miesiąca PKP Główny Dworzec 4 87-410 Kowalewo Pomorskie tel. 056 621 38 33 PKS Dworzec Autobusowy ul. Sokołowska 11 87-400 Golub-Dobrzyń 056 683 28 19	Administracja Starostwo Powiatowe w Golubiu-Dobrzyniu ul. Plac 1000-lecia 25 87-400 Golub-Dobrzyń tel. 056 683 53 80 81 Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ul. J.G Koppa 1B 87-400 Golub-Dobrzyń 056 682 2130 Urząd Skarbowy w Golubiu-Dobrzyniu ul. Koppa 1A 056 683 5590 Powiatowy Urząd Pracy ul. Szosa Rypińska 26 87-400 Golub-Dobrzyń 056 683 5231 Urząd Gminy Golub-Dobrzyń pl. 1000-lecia 25, 87-400 Golub-Dobrzyń 056 683 5401 Urząd Gminy Ciechocin 87-408 Ciechocin 056 683 7781 Urząd Gminy w Zbójnie Zbójno 35a 87 - 645 Zbójno 054 280 1921 Urząd Gminy Radomin 87-404 Radomin 056 683 7522 Urząd Miejski w Kowalewie Pomorskim ul. Plac Wolności 1 87-410 Kowalewo Pomorskie 056 684 1024 Urząd Gminy w Wąpielsku 87-337 Wąpielsk powiat rypiński tel.(0-56) 493-83-21 Urząd Gminy w Dębowej Łąka 87-207 Dębowa Łąka powiat wąbrzeski tel. (0-56) 688-91-53 Zakłady pogrzebowe Zakład i Dom Pogrzebowy Orzechowscy Piłsudskiego 14 87-400 Golub - Dobrzyń, tel. 0 56 683 52 15 Zakład i Dom Pogrzebowy Stahnke Bożena Sportowa 3 87-400 Golub-Dobrzyń 056 683 3756 Zakład Pogrzebowy R. Olszewski ul. Toruńska 7 87-410 Kowalewo Pomorskie tel.(0-56) 684-18-59 Punkt Informacji Turystycznej W sezonie turystycznym od 1 kwietnia do 30 września: Domek Pod Cieniami ul. Rynek 19 87-400 Golub-Dobrzyń Czynny od 10.00-17.00 Tel. 0 56 683 23 70 Poza sezonem turystycznym: Urząd Miasta ul. Plac Tysiąclecia 25 87-400 Golub-Dobrzyń tel. 0 56 683 54 10 wew. 38 fax 0 56 683 54 15
--	--

Horoskop

16-22 października

Koziorożec (22.12.-20.01)

Twoja powściągliwość, dystans wobec innych, skromność i nieśmiałość skutecznie zablokują przyjęcie ciekawej propozycji zawodowej. A szkoda, bo taka okazja szybko się już nie powtórzy. W sprawach osobistych szukaj pomocy u szlachetnego Lwa, bardzo ci życzliwego. Niepotrzebna sprzeczka z partnerem zamieni się w ostrą zadrę w twoim sercu. Szkoda, bo twoja pamiętliwość nie ułatwi ci wyciągnięcia ręki do zgody. Rekompensatą będzie rodzinna uroczystość, podczas której twoje rady zostaną przyjęte z najwyższą akceptacją.



Wodnik (21.01.-19.02)

Czy naprawdę warto było w ostatnią znajomość zaangażować się aż tak emocjonalnie, że dostrzegł to twój życiowy partner? Twoje irytujące poczucie niezależności i wolności wystawia właśnie twój związek na próbę. Już nie wystarczą zwykłe przeprosiny. Skoncentruj się, bo przed tobą ważne zawodowe spotkanie. Jeśli się do niego nie przygotujesz, stracisz szansę na błyskotliwy awans.



Ryby (20.02.-20.03)

Nawet twój zodiakalny opiekun, Neptun będzie zdziwiony namiętnością jaka wybuchła w twoim sercu. I to do kogoś, kogo znasz od lat! Masz powody do dumy, bo tylko tobie udało się pokonać, jak dotąd, niedostępne bariery. Pamiętaj, że to co się stało, przerodzi się w największą w twoim życiu miłość. W najbliższych dniach czeka cię załatwienie ciągle odkładanej ważnej urzędowej sprawy. I to ze skutkiem pozytywnym.



Baran (21.03.-21.04)

Z pozoru błahe wydarzenie zamieni się w przełomowy moment w twoim życiu. Dlatego obserwuj dokładnie wszystko to, co dzieje się wokół ciebie. Być może będzie związane z twoją pasją, zawodowymi ambicjami. Nie przegap tej okazji. W domu zmierzysz się z poważnym problemem, który uda ci się rozwiązać ku zadowoleniu całej rodziny. Być może jesienny spacer natchnie cię nowymi pomysłami w realizowaniu własnych celów.



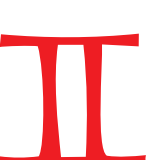
Byk (21.04.-21.05)

Jeżeli nie zmienisz swego postępowania wobec najbliższych, czekają cię poważne tarapaty. Żeby uzdrowić sytuację, wystarczy, że porozmawiasz o tym z partnerem. On ci wyjaśni, na czym polega twój błąd. Nie odrzucaj jego propozycji. Z kolei decyzją, jaką podejmiesz w pracy, przyniesie ci w najbliższym czasie istotne zmiany. Ale pamiętaj, że w prowadzonych aktualnie interesach nie warto być za szczerym. Dlatego za wcześniej nie podnoś przybłocy.



Bliźnięta (22.05.-22.06)

Tydzień upłynie ci pod znakiem miłych towarzyskich spotkań z przyjaciółmi. Ktoś bardzo ci bliski poprosi cię o pomoc. Nie odmawiaj, bo jesteś dla niego ważnym moralnym autorytetem. Twoja opinia bardzo mu pomoże. Dobre dni w pracy, bo będziesz miał okazję przekonać się, że to, co zaplanowałeś znacznie wcześniej, teraz w pełni się zrealizuje. Szef doceni twoją strategię działania, nagradzając cię wysoką premią.



Rak (22.06.-22.07)

Twoja wrodzona wrażliwość i delikatność zostaną wystawione na wielką próbę. Partner powierzy ci do załatwienia drażliwą sprawę, ale ty nie wiesz, jak ją załatwić. Nie martw się jednak i zaufaj własnej intuicji i sztuce dyplomacji. Twój odkrywczy i nowatorski pomysł spodoba się w pracy i podniesie samopoczucie. W rodzinnym gronie możesz liczyć na spokój. Pod koniec tygodnia znajdziesz dodatkowe źródło zarobkowania, co pozwoli ci docelowo uzupełnić trochę nadszarpnięty domowy budżet.



Lew (23.07.-23.08)

Przed tobą wyjątkowy tydzień pełen marzycielskiego nastroju i wyobraźni, która prowadzi cię do pewnej izolacji od otoczenia. Ale nie uciekaj przed tym, bo po tak intensywnej ostatnio pracy zawodowej, jest to ci bardzo potrzebne. Dzięki temu wewnętrznemu wyciszeniu rozwiniiesz w sobie jeszcze bardziej miłość do kogoś, na kim ci zależy. Nie podejmuj teraz żadnych wiążących finansowych decyzji, bo twoja rozmarzona psychika nie sprzyja żadnym rozsądnym pomysłom. Skup się na uczuciach, one też są w życiu potrzebne.



Panna (24.08.-23.09)

Jesień to twoja ulubiona pora roku, w której prowadzisz intensywne porządki. Ale nie utrudniaj nimi rodzinnego życia, które ostatnio układa się bardzo harmonijnie. Daj partnerowi więcej swobody niż dotychczas, bo ma szansę rozwinąć skrzydła i zawodowo awansować. Wkrótce stanie się twoim powodem do dumy. Gwiazdy czuwają nad twoim domem, więc nie zmarnuj ich dobrego układu. Odpoczywaj w towarzystwie wagi i koziorożca, bo ich pogodny nastrój będzie miał na ciebie bardzo pozytywny wpływ.



Waga (23.09.-22.10)

W tym tygodniu odezwie się twój zmysł estetyczny. Może w końcu podejmiesz decyzję o wyremontowaniu mieszkania. Wolny czas wykorzystaj na zacieśnianie więzi z najbliższymi, bo wkrótce będziesz potrzebować ich psychicznego wsparcia. W pracy zawodowej otworzą się nowe możliwości, kto wie, czy nie zmienisz jej całkowicie. Twoja elastyczność pozwoli ci na podjęcie takiej decyzji, której z pewnością pod względem finansowym nie będziesz żałować.



Skorpion (24.10.-22.11)

Twoja szybkość podejmowania rozstrzygnięć, głęboka determinacja, odwaga i wysoki poziom energii pozwolą ci w końcu na pójście własną drogą. Być może będzie to decyzja zawodowa, towarzyska lub też osobista. Nie czujesz już tak silnej jak kiedyś więzi z partnerem. Posłuchaj wewnętrznego głosu. Może uda się znaleźć jakiś kompromis, bo szkoda byłoby się oł, tak po prostu rozstać. W kontaktach zawodowych spotkasz się z rzeczywistością i życzliwością. Warto zainwestować w nową propozycję, ale z umiarem.



Strzelec (23.11.-21.12)

Dla ciebie każda pora roku idealnie nadaje się do podróżowania. Latem obowiązki zawodowe nie pozwoliły na odpoczynek, więc teraz nadszedł czas na zaskušony, ale krótki wyjazd. Jednak nie trać kontaktu z rodziną, jeśli zależy ci na autentycznych, głębokich i ciepłych układach. Znajdziesz się też w sytuacji konfliktowej, ale jak zawsze, masz w sobie dość siły, by dotrzeć do prawdy. Po powrocie będą na ciebie czekać dojrzałe i ambitne plany zawodowe.



Golubska pani

Przy odrobinie szczęścia na golubskim zamku można spotkać się z najprawdziwszym duchem. Kim była biała dama?

Historia golubskiego zamku sięga XIV wieku. Wtedy to mistrz krzyżacki kazał wznieść warownię broniącą przeprawy przez Drwęcę. Zwyczajem krzyżackich architektów zamek pełen był zakamarków i tajemniczych, nieodkrytych do tej pory przejść. Losy warowni były burzliwe. Sytuacja ustabilizowała się dopiero w XVII wieku, kiedy została oddana we władanie wnuczce Bony Sforzy, siostry Zygmunta III Wazy, Annie Wazównie, wtedy też został przebudowany w stylu renesansowym. Jego nowa rezydentka była niezwykle młodą, pełną energii kobietą, o włoskim temperamencie. Liczne zainteresowania, którym oddawała się z wielką pasją sprawiły, że zamek rozkwitł i stał się miejscem spotkań ludzi wykształconych oraz ciekawych świata. Jako że znała biegle kilka języków obcych na zamku bywali także często goście zagraniczni. Liczne obowiązki wynikające z bycia księżniczką nie były w stanie przeszkodzić Annie w nauce i szerzeniu zdobytej wiedzy. Na zamku powstał ogród botaniczny. Księżniczka wiele czasu spędzała na opracowywaniu ziół oraz przygotowywaniu własnych, ziołowych mieszanek leczniczych. Dzięki jej pasji do przyrody, wydany został „Zielnik”, autorstwa Szymona Syreńskiego – księżniczka z własnej kieszeni sfinansowała ogromne w skali europejskiej dzieło, które szybko zyskało uznanie ówczesnych uczonych i botaników. Jednak botanika nie była jej jedyną pasją, wiele czasu spędzała także na przebudowie rezydencji i kształceniu dwórek, zajmowała się także czynnie mecenatem artystycznym. Uroda, czar i urok osobisty królowej sprawiły, że miała wielu adoratorów, jednak wolała ona do końca życia pozostać panną i poświęca się swoim pasjom. Była to jak na owe czasy dość nietypowa decyzja.

Anna zmarła w roku 1625. Wieść o jej śmierci zasmuciła nie tylko środowisko możnowładców, ale także zwykłych dworzan. Zygmunt III Waza pragnął, aby zgodnie z tradycją rodu królewskiego jego ukochana siostra spoczęła w katedrze wawelskiej. Niestety, problemem okazało się wyznaczenie księżniczki – była ona luteranką. Starania o dyspensę papieską trwały przeszło siedem lat, w tym czasie ciało czekało na pochówek w sarkofagu na zamku w Brodnicy. Ostatni strój Anny zdobyły liczne klejnoty, które szybko stały się łakomym kąskiem dla rabusiów. W 1629 roku grobowiec został splądrowany przez szwedzkich żołnierzy. Ogromna chęć wzbogacenia się sprawiła, iż ciało zostało sprofanowane – złodzieje nie mogąc zdjąć złotej bransolety po prostu oderwali dłoń księżniczki.

Klejnoty były na tyle okazałe, że podobno chciał je odkupić sam car Rosji, miłośnik kamieni szlachetnych. Sprawę pochówku Anny ostatecznie sfinalizował jej bratanek, Władysław IV. Księżniczkę pochowano w kościele w Toruniu. Klejnotów naturalnie nie odzyskano, udało się jedynie odtworzyć część z nich dzięki jej realistycznym portretom.

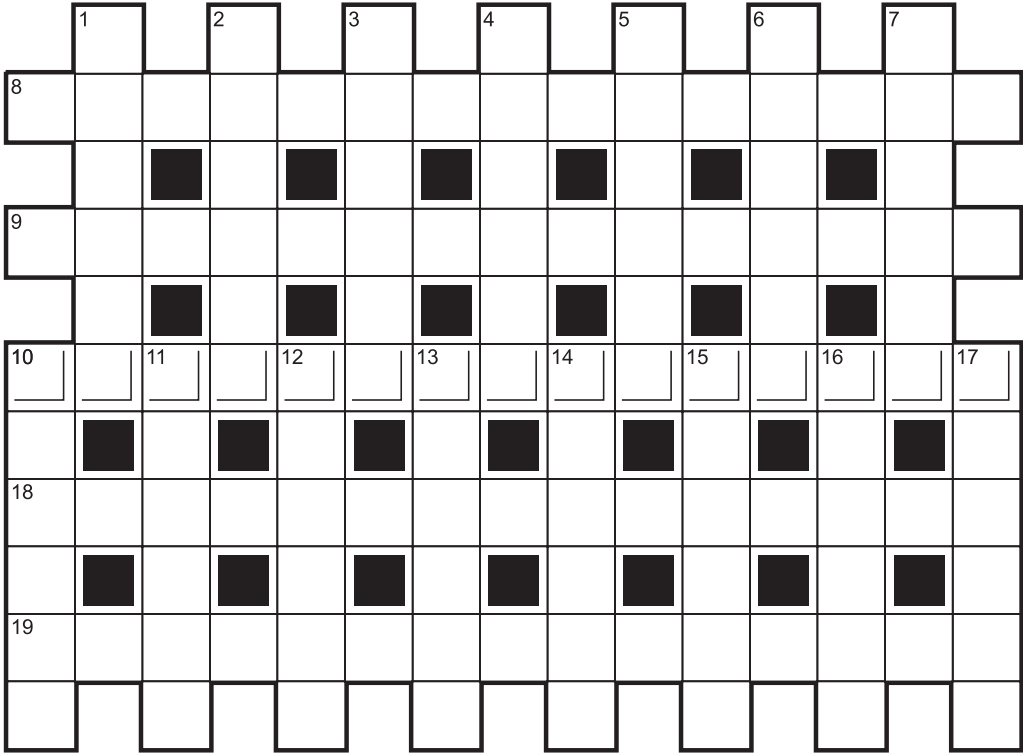
Wiadomość o ukazującym się na zamku duchu księżnej pojawiła się tuż po jej śmierci. Wydawać by się mogło, iż po tak tragicznych wydarzeniach duch Anny będzie pałał chęcią zemsty. Jednak dobrotliwy charakter księżnej sprawił, iż jej duch jest duchem opiekuńczym. Nawet po śmierci Wazówna dba o zamek, w którego rozkwit włożyła tak wiele pracy. Kiedy planowano rozbiorke zamku duch odstraszył robotników na tyle skutecznie, iż rozbiorke zaniechano. Także dawny dozorca zamku twierdził, że widział Annę jak nocą spaceruje po krużgankach i w okolicach kaplicy. Wszyscy jednak zgodnie twierdzili, że jest to duch opiekuńczy i niegroźny. Biała Pani – bo tak potocznie nazywa się golubskiego ducha, jest także jedynym duchem w Polsce, mającym królewskie korzenie.

Biała Pani nie jest jedynym duchem na golubskim zamku, ale jest jedyną dobrą zjawą z zaświatów. Podobno nawiedzone są także sale na parterze, gdzie dawniej mieściły się krzyżackie sale tortur. Pozostałości po wysublimowanych narzędziach tortur znajdują się w zamku do dziś i przypominają turystom o okrucieństwie Krzyżaków. Na zamku wobec skazańców stosowano także jedną z najstraszliwszych tortur – czyli torturę kropli wody. Polegała ona na systematycznym polewaniu głowy skazańca kroplą wody. Początkowo nie sprawiało to bólu, jednak po kilku dniach ból był nie do zniesienia. Podobno do dzisiaj sprzątaczkę zajmującą się salami tortur chodzą tam parami, tylko i wyłącznie przed zapadnięciem zmroku. Okrutne jęki skazańców słychać ponoć w całym zamku do dziś.

Miejsce owianym tajemnicą są także schody zamkowe, na które rycerze zwykli wjeżdżać konno do sal mieszczących się na piętrze – kto przejdzie po tych schodach będzie rżał jak koń. Natomiast jeśli ktoś chce, aby spełniło się jego najskrytsze marzenie, wystarczy udać się do sypialni królowej i wejść do sekretnej niszy – daje to podobno większą gwarancję niż spadająca gwiazda. Dla grzeszników potrzebujących odkupienia przeznaczona jest cela pokutna przy kaplicy, gdzie każdy grzesznik, który wyrazi szczerą skruchę może dostąpić odkupienia.

Joanna Jabłońska

KRZYŻÓWKA



POZIOMO:

- 8) Klub ze stolicy Bawarii (dwa wyrazy)
- 9) Jeszcze w podstawówce
- 10) Rozwiązanie krzyżówki
- 18) Znany z filmu "Desperado", mąż Melanie Griffith (imię i nazwisko)
- 19) Dziennikarka telewizyjnej Dwójki (imię i nazwisko)

PIONOWO:

- 1) Wóz amunicyjny, keson
- 2) Przełącznik, czujnik
- 3) Piechniczek lub Słonimski

- 4) Łajdak, kanalia
- 5) Ewelina z Rzewuskich, żona Balzaka
- 6) Na głowie z rogami
- 7) ... pierogi, kluski z sera, maki i jaj
- 10) Wśród białego pieczywa
- 11) Ceni sobie piękno
- 12) Rzymska Wenus
- 13) Liryczny wiersz miłosny
- 14) Tam zginął Longinus Podbięta z Mysikiszek, herbu Zerwikaptur
- 15) Przejście podziemne
- 16) Pisał gęsim piórem
- 17) Najlepszy w swojej dziedzinie

Wśród Czytelników, którzy nadesłają prawidłowo rozwiązana krzyżówkę rozlosujemy upominki od Redakcji. Na odpowiedzi czekamy do 23 października, adres redakcji w stopce. Prosimy pamiętać o dołączeniu adresu zwrotnego.

Reklamowe reminiscencje

Czar marketingu sprzed lat



Na świecie wracają do łask stare reklamy. Może warto przypomnieć, jak wyglądały ich polskie odpowiedniki?

W czasach gospodarki planowej, której nieodłącznym elementem był brak wszystkiego, nie licząc oczywiście octu, na reklamy decydowało się niewiele przedsiębiorstw. Problemem porównywalnym z dzisiejszym kra-

chem amerykańskich banków, był regularnie, co roku sznurek do snopowiązałek.

Warto przypomnieć klimat starych reklam, ogólnopolskich, ale również obecnych na terenie naszego powiatu. Jeśli posiadają

Państwo zakurzone egzemplarze plakatów reklamowych, ulotek – zapraszamy do kontaktu z redakcją. Podzielcie się swoimi zbiorami. Kontakt z redakcją: w stopce.

(red.)

Golub-Dobrzyń

Pięć minut do szczęścia

Pięć minut zabrakło piłkarzom Drwęcą do osiągnięcia tego, co nie udało się jeszcze nikomu w tym sezonie, czyli zwycięstwa nad liderem klasy okręgowej. Właśnie tyle minut przed końcem meczu nieporozumienie w obronie gospodarzy spowodowało, że piłkarze z Miesiączkowa wywieźli z Golubia-Dobrzynia remis.



Zamieszanie w polu karnym

Obie drużyny grały już ze sobą w zeszłym sezonie w A-klasie. W Miesiączkowie wygrali gospodarze 2:0, a w rundzie rewanżowej padł bezbramkowy remis. Kibice obydwu drużyn liczyli na dobre widowisko, z dużą ilością bramek. Obydwie drużyny nie chciały na początku popełnić błędu i stracić bramki. Pierwsi odważyli się zaatakować gospodarze, w dziewiątej minucie meczu pięknym strzałem z rzutu wolnego popisał się Marcin Bartczak. Bez szans był bramkarz gości Foth. Zachowanie bramkarza – wyzwiska, prowokacje i obseniczne gesty kierowane w stronę publiczności – powinny zainteresować arbitra. Po stracie gola piłkarze Unifreeze próbowali

przejąć inicjatywę, lecz przy dobrej grze pomocników Drwęcą, byli bezsilni. Bartczak, Strzelecki oraz grający chyba najlepszy mecz w tym sezonie, Paweł Gójski łatwo likwidowali akcje ofensywne gości. Napastnicy Drwęcą, Darek Niburski i Kamil Belczyński, mocno pracowaliprzeszkadzającprzeciwnikom w rozgrywaniu piłki. Akcje ofensywne gości, mimo, że grają w ich drużynie tacy uznani w regionie piłkarze jak Brzóska czy Bała, były nieporadne rzadko kończyły się strzałami na bramkę Miłosza Szponikowskiego. Do przerwy miejscowi piłkarze mieli jeszcze kilka sytuacji bramkowych, których nie umieli wykorzystać.

W przerwie meczu trener,

drużyny gości zmienił ustawienie swojej drużyny na bardziej ofensywne. Po przerwie piłkarze z Miesiączkowa zaatakowali gospodarzy, raz po raz zmuszając bramkarza Szponikowskiego do interwencji. Strzały z daleka, z bliska, po ziemi i mknące pod poprzeczkę goalkeeper Drwęcą wyłapywał lub parował na rzuty różne. Najgroźniejszą akcję goście przeprowadzili w sześćdziesiątej minucie meczu. Po ładnej, zespołowej akcji sam na sam z bramkarzem miejscowych znalazł się napastnik Unifreeze i... bramkarz Szponikowski idealnie wyczuł intencję strzelającego i intuicyjnie obronił strzał nogami. Wydawało się, że goście nie są w stanie strzelić gola bramkarzo-

wi Drwęcą. Ich frustracja spowodowała, że zaczęli grać nerwowo i często faulowali. Sędzia raz po raz sięgał po kartki koloru żółtego. Piłkarze Drwęcą cofnięci do obrony groźnie kontratakowali, często nękając obronę i bramkarza gości. W siedemdziesiątej minucie meczu miała miejsce kontrowersyjna sytuacja. Przed polem karnym Drwęcą zdarzyło się dwóch piłkarzy, faulu nie było, więc sędzia nie przerywał spotkania. Piłkę przejął Dariusz Niburski i mimo tego, że na murawie leżało dwóch zawodników szybko pomknął w kierunku bramki Unifreeze. Gdy wydawało się, że napastnik Drwęcą nie będzie miał problemów z pokonaniem bramkarza, ten wyszedł z pola karnego i faulował

napastnika. Bramkarz zobaczył jedynie żółty kartonik. Rzut wolny z linii pola karnego wykonywał Tomasz Strzelecki. Mocny strzał na bramkę trafił w poprzeczkę. Gdy wydawało się, że wynik 1:0 utrzyma się do końca meczu w 85 minucie dośrodkowanie pomocnika gości sprytnie stracił głową Grzegorz Bała. Mariusz Kołodziejski przepuścił piłkę, która ominęła także kompletnie zaskoczonego bramkarza i zatrzepotała w bramce. Wynik 1:1 utrzymał się do ostatniego gwizdka sędziego głównego. Spotkanie obfitowało w dużą liczbę fauli, wynikających raczej z ambicji i woli walki, niż ze złośliwości.

bigalf

Golub-Dobrzyń

Młodzież z różnym szczęściem

Grały drużyny juniorskie Drwęcą Golub-Dobrzyń. Juniorzy starsi pokonali na wyjeździe Flisaka Złotoryja, juniorzy młodsi przegrali w Radzyniu Chełmińskim, a trampkarze zdemolowali na własnym boisku Nadwiślanina Grudziądz.

Podopieczni Edwarda Kwiatkowskiego pewnie pokonali Flisak Złotoryja 1:4. Bramki dla Drwęcą zdobyli: Zawadzki, dwie Petrykowski, Malinowski. – Trzeba przyznać, że mecz nam się udał. Bardzo cieszy, że dobrze zagrała dziś obrona, z czym był ostatnio kłopot, a nasza przewaga była przez cały mecz. Szkoda tylko, że nie wykorzystaliśmy chociaż połowy tych okazji co mieliśmy, bo było ich bardzo dużo. Cieszy forma naszych napastników, którzy praktycznie w każdym meczu strzelają bramki – mówi Miłosz Piotrowski.



- To co wyprawiał sędzia, woła o pomstę do nieba. Życzyłbym sobie jak najmniej takich nieudolnych sędziów jak ten – żali się trener Paweł Pepliński.

Pretensje do arbitra meczu Radzynianka Radzyń – Drwęcą miał trener gości Paweł Pepliński. Drużyna Drwęcą otrzymała w tym meczu jedenaście (!) żółtych kartek. Wynik meczu to 3:1 dla gospodarzy. Jedyną bramkę dla Drwęcą zdobył Tomek Bilski. Ostre „łanie” sprawili gościom z Nadwiślanina Grudziądz trampkarze Drwęcą. Wygrana 8:1 robi wrażenie. Bramki strzelali: Miłosz Smacha 5, Artur Wielga 2, Marcin Szponikowski 1. – Było widać, że przeciwnik jest od nas młodszy chociaż obrona też miała trochę pracy. Straciliśmy jedną bramkę z rzutu wolnego. Naszemu bramkarzowi zabrakło kilku centymetrów wzrostu do skutecznej interwencji. Moim zdaniem, nie zagraliśmy na naszym poziomie, mogliśmy strzelić więcej bramek – komentuje mecz jeden z piłkarzy Drwęcą.

bigalf

Golub-Dobrzyń

Kosmiczny mecz

Saturn Ostrowite w galaktycznym stylu rozgromił zespół z Papowa Biskupiego.



O piłkę walczy napastnik Saturna Ostrowite - Piotr Sipak

Zespół z Ostrowitego wystąpił w składzie: Tomek Zdrojewski (Marek Argalski 85 min.), Karol Rybicki, Krzysztof Zgardowski, Marek Maruszak, Jacek Zarański, Paweł Licznarski, Szymon Izajasz (Tomasz Piwowar 75 min.), Robert Jabłoński, Paweł Hejnowski (Piotr Zgardowski 60 min.), Piotr Sipak, Maciej Kordowski.

W pierwszej połowie meczu Saturn Ostrowite wykorzystał trzy szanse do strzelenia bramki. Pierwszego gola zdobył w 15. minucie Piotr Sipak. Po kolejnej akcji bramkarz Papowa musiał znowu wyjmować piłkę z siatki po strzale Macieja Kordowskiego. Trzecią bramkę tuż przed przerwą zdobył ponownie Piotr Sipak. Zespół gości mimo, że stwarzał sobie również sytuacje bramkowe, nie był w stanie strzelić gola.

Druga połowa spotkania to,

coraz ostrzejsza walka na boisku. W 75. minucie bramkę dla Saturna zdobył Marek Maruszak. Ostatni gol padł po rzucie rożnym. Maciej Kordowski uderzył piłkę głową, a ta odbijając się od słupka wpadła do siatki przeciwnika. Ostatnie minuty meczu to ostra gra piłkarzy z obu zespołów, która zakończyła się czerwoną kartką dla zawodnika z Papowa Biskupiego.

– Atakowaliśmy od początku i udało nam się strzelić pięć bramek. Jestem zadowolony z wyniku, lecz nie z gry piłkarzy. Przeciwnik nie był w dobrej formie. Nie potrzebna była prowokacja pod koniec meczu, w wyniku której jeden z piłkarzy dostał czerwoną kartkę – komentuje po niedzielnym meczu trener Saturna Ostrowite Sławomir Izajasz.

Szymon Wiśniewski

Kowalewo Pomorskie

Młodzież się ściga

II Wyścig Kolarski o Puchar Burmistrza Miasta Kowalewo Pomorskie

24. kolarzy klas IV i V ścigało się 10 października o Puchar Burmistrza Miasta Kowalewo Pomorskie. Każdy z uczestników otrzymał medal i pamiątkowe odblaski na rowery. Burmistrz miasta Andrzej Grabowski, trener Roman Krych i gospodarz obiektu dyrektor Elżbieta Arbart wręczyli puchary i nagrody.

W kategorii generalnej wśród klas czwartych pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa Wielka Łąka, drugie miejsce kolarze z Wielkiego Rychnowa, a trzecie ze Szkoły Podstawowej w Kowa-

lewie Pomorskim. Indywidualnie mistrzem została Juliana Marzec z Wielkiego Rychnowa. Kolejne miejsca zajęli: Miłosz Piotrowski, Mateusz Kordas, Marcin Muszyński, Bartosz Klimkowski i Konrad Fidler.

Wśród klas piątych pierwsze miejsce przypadło Szkole Kowalewo-Pomorskie, a drugie Szkole Wielkie Rychnowo. Pierwszy na metę przybył Marek Dąbrowski, a za nim Dawid Jabłoński, Jakub Plewa, Mateusz Nowak, Marcin Dunajski i Patryk Lipiński.

Justyna Boniecka

Komplet wyników 10. kolejki Klasy A

- Sokół Radomin - LZS Bobrowo 3:5
Pomowiec Victoria Kijewo Królewskie - Wisła Pędzewo 6:1
Saturn Ostrowite - Kasztelan Papowo Biskupie 5:0
Zamek Zamek Bierzgłowski - Mustang Ostaszewo 1:1
Olimpia II Grudziądz - Stal Grudziądz 2:1
Elana II Toruń - Węgrowianka Węgrowo 8:0
Radzynianka Radzyń Chełmiński - Piast Łasin 3:0
Unislawia Unisław - Naprzód Jabłonowo Pomorskie 1:0

Klasa A tabela po 10. kolejce

	MECZE	PUNKTY	BRAMKI
1. Stal Grudziądz	10	24	30-7
2. Pomowiec Victoria Kijewo Królewskie	10	23	22-8
3. Olimpia II Grudziądz	10	21	31-16
4. Elana II Toruń	9	20	34-7
5. Węgrowianka Węgrowo	10	18	24-25
6. LZS Bobrowo	9	18	24-15
7. Sokół Radomin	10	14	31-22
8. Naprzód Jabłonowo Pomorskie	10	14	20-27
9. Unislawia Unisław	9	14	12-10
10. Piast Łasin	10	13	12-20
11. Mustang Ostaszewo	9	13	28-16
12. Wisła Pędzewo	10	10	16-35
13. Radzynianka Radzyń Chełmiński	10	9	14-31
14. Saturn Ostrowite	10	8	18-25
15. Zamek Zamek Bierzgłowski	10	5	14-27
16. Kasztelan Papowo Biskupie	10	1	5-34

Radomin

Ostra walka

Sokół Radomin po zaciętym meczu przegrał u siebie z LKS Bobrowo 3:5



Sokół wystąpił w składzie: Artur Zakrzewski (Mariusz Hys), Mariusz Słowik, Sławomir Słowik, Michał, Silkowski, Rafał Sawicki, Jacek Kaptajn, Paweł Piotrowski, Sławomir Rożek (Zbigniew Beyger), Sławomir Orzechowski, Mariusz Orzechowski, Michał Szlagowski.

Mecz rozpoczął się wyśmianiem dla piłkarzy z Radomina. W 10. minucie bramkę zdobył Sławek Orzechowski. Był to jednak początek ciężkiej walki z przeciwnikiem z Bobrowa. Goście

w ciągu kilkunastu minut przeprowadzili dwie udane akcje na bramkę Sokoła i było już 1:2. Kolejny gol dla gości padł po błędzie obrońców, którzy nie upilnowali zawodnika LKS i ten pozostawiony sam na sam z bramkarzem skierował piłkę do siatki.

Tuż po przerwie goście strzelili bramkę i podwyższyli wynik na 1:4. W tym momencie zespół z Radomina zaczął odrabiać straty. Dwie bramki zdobył Michał Szlagowski. Przy wyniku 3:4 zanosilo się na to, że Sokół zdoła zremi-

sować, lecz piłkarze z Bobrowa nie wypuścili zwycięstwa z rąk i strzelili piątego gola.

– Zagraliśmy słabo. To był jeden z najgorszych meczów jaki zagraliśmy w tym sezonie. Piłkarze nie byli w formie. Nie zawsze można grać na wysokim poziomie – tak komentuje wynik spotkania trener Sokoła, Lech Bruzdewicz.

– Nie wiem, co się stało. Zagraliśmy fatalnie – z żalem mówi Mariusz Słowik, obrońca Sokoła.

Szymon Wiśniewski

Ciechocin

Beniaminek walczył u siebie

Dobra drużyna, bardzo ładny i funkcjonalny obiekt, przychylność władz gminnych – to są warunki do tego, żeby stworzyć drużynę piłkarską na miarę A-klasy lub Ligi Okręgowej.

Piękna pogoda, nowy obiekt w Elgiszewie i wiele entuzjazmu wśród miejscowych kibiców, sugeruje, że piłka nożna w gminie Ciechocin będzie się dynamicznie rozwijała. Tym bardziej, że wielkim entuzjastą lokalnej drużyny jest wójt Jerzy Cieszyński. – Naszym oczkiem w głowie jest obiekt sportowy. W tym roku oddaliśmy do dyspozycji mieszkańcom boisko, w przyszłym roku zbudujemy zaplecze socjalne – z zadowoleniem mówi wójt. – Teraz chcemy nabrać doświadczenia, a w przyszłym sezonie powalczymy o A-klasę – dodaje Maciej Dołkowski, prezes Iskry.

Przed niedzielnym meczem byli na siódmym miejscu w tabeli B-Klasy. Mecz zaczął się od huraganowych ataków drużyny gospodarzy. Na efekt nie trzeba było długo czekać, po strzale Jerzego Zientarskiego w piątej minucie meczu, ku uciesze kibiców padł gol. Osiem minut później Dariusz Zientarski po atomowym strzale z rzutu wolnego podwyższył wynik meczu na 2:0 dla Iskry. Szybko zdobyte bramki zdekoncentrowały piłkarzy miejscowych. Non-



Piłka w siatce

szalancka gra w obronie i żywsze ataki gości spowodowały, że zakończyło się kilka razy pod bramką Iskry. W 31. minucie meczu, po rozegraniu piłki z rzutu rożnego, bramkarzowi nie dał szans zawodnik ze Steklina. Strata bramki rozjuszyła zawodników z Ciechocina i już 7 minut później drugą swoją bramkę w tym meczu, a trzecią dla Iskry zdobył niezawodny Jerzy Zientarski. Mimo jeszcze kilku sytuacji po pierwszej połowie wynik meczu brzmiał 3:1. W przerwie trener Roman Mirowski nakazał, aby jego drużyna „pilnowała wyniku”. Mimo kilku sytuacji bram-

kowych, gospodarze grali uważnie w obronie i nie dali sobie strzelić więcej bramek. Z biegiem czasu styl gry Iskry trochę stracił na wartości i rozmachu. Mecz zakończył się wynikiem 3:1 dla gospodarzy.

– Bardzo mnie cieszy wynik meczu oraz gra moich podopiecznych. Zasłużyli na zwycięstwo. W pełni wykonali założony plan taktyczny i możemy się wszyscy cieszyć. Na szczególne wyróżnienie zasłużył Paweł Kruczyński, który był ostoją naszej defensywy – na gorąco ocenił mecz trener Iskry Roman Mirowski.

bigalf

Wyniki 6. kolejki Klasy B

Zryw Książki - Zryw Wrocki 0:0

Victoria Czernikowo - LZS Świdziebnia 3:1

LZS Zbiczno - Rol.Ko Konojady 0:3

Iskra Ciechocin - LZS Steklin 3:1

Klasa B tabela po 6. kolejce

	MECZE	PUNKTY	BRAMKI
1. Rol.Ko Konojady	6	18	27-4
2. Victoria Czernikowo	5	10	12-4
3. LZS Świdziebnia	5	9	13-10
4. Zryw Książki	6	8	6-5
5. Iskra Ciechocin	5	7	6-6
6. LZS Steklin	6	7	7-10
7. LZS Zbiczno	5	6	4-11
8. Zryw Wrocki	5	4	7-15
9. Relaks Górzno	5	0	5-22

Wrocki

Mecz walki

Swoje wyjazdowe spotkanie w niedzielę rozegrali piłkarze z Wrock. Z trudnego terenu w Książkach przywieźli bezbramkowy remis, choć mogła być wygrana.

Spotkanie odbywało się przy ładnej pogodzie, warunki do rozgrywania meczu były idealne.

Od początku widać było, że obydwie drużyny chcą wygrać mecz. Twarda walka, szybkie akcje i „radosna” gra obrony spowodowała, że akcje przenosiły się spod jednej bramki pod drugą. Duża ilość sytuacji podbramkowych nie przynosiła zmiany wyniku. Piłkarze grali twardo i nieustępliwie. Mimo kilku dogodnych sytuacji bramkowych wynik spotkania był nierozstrzygnięty. Trzy strzały

w słupek piłkarzy gości mogły irytować. Pod koniec spotkania dało się we znaki zmęczenie i tempo meczu znacznie osłabło.

– To był typowy mecz walki, mimo wielkich chęci do gry, nie udało się nam zdobyć zwycięskiej bramki, choć przy odrobinie szczęścia, mogliśmy wygrać ten mecz. Szkoda niewykorzystanych przez nas sytuacji, choć trzeba przyznać, że gospodarze też mieli swoje – komentuje mecz Janusz Celmer – piłkarz Zryw Wrocki.

bigalf

PRZYCZEPY, NACZEPY
ZABUDOWY-WYWROTKI

Istrail Sp. z o. o. | ul. PTTK 56 | 87-400 Golub-Dobrzyń | tel. +48 56 682 12 65 | fax +48 56 682 12 66 | ISO 9001:2000 | www.istrail.pl

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowo-Produkcyjne
MURABET
ul. Sokołowska 38, 87-400 Golub-Dobrzyń | tel.: 056 682 2150
<http://www.murabet.com.pl> | e-mail: biuro@murabet.com.pl

W Kowalewie Pomorskim powstają
przy ulicy Kościuszki budynki
mieszkalne wielorodzinne
wraz z garażami

Wielkość mieszkań od 29,63m2 do 69,77m2

Ceny od 2996zł/m2 brutto

MURABET
ZAPRASZAMY

Golub-Dobrzyń

Czereśnie na boisku

Twarda rywalizacja. Przyjaźń. Relaks i czereśnie.

W Golubiu-Dobrzyniu już od czternastu lat odbywają się regularnie mecze piłki siatkowej, w których bierze udział grupa mieszkańców miasta.

– Pierwsze mecze zostały zorganizowane z inicjatywy Edwarda Kwiatkowskiego i Edwarda Dembickiego w nowopowstałej wówczas sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Golubiu. Początkowo były to rozgrywki między drużynami składającymi się z nauczycieli szkół podstawowych – mówi Danuta Składanowska, emerytowana nauczycielka wychowania fizycznego SP nr 1.

Po pewnym czasie do gry przystąpiły osoby niezwiązane z nauczaniem. Obecnie skład drużyn stanowią m.in.: rodziny Kocińskich, Składanowskich, Niemirów oraz pojedyncze osoby: Lech Owsianikow, Wiesław Kuskowski, Krzysztof Trejderowski, Andrzej Muszalik, Szymon Wiśniewski i Ewa Ryłowicz.

W sezonie letnim mecze trwają dwie godziny i odbywają się dwa razy w tygodniu: we wtorki i piątki na boisku u państwa Kocińskich. Atrakcją tych spotkań jest możliwość skosztowania czereśni czy wiśni podczas przerw między setami. Kiedy pogoda nie dopisuje, mecze odbywają się we wspomnianej sali gimnastycznej w piątkowe popołudnia. – Grę w siatkówkę rozpoczęliśmy, aby zagospodarować wolny czas i przede wszystkim poprawić swoją kondycję – mówi Irena Kocińska.

Szymon Wiśniewski

Redakcja CGD oczekuje na informacje od Państwa o innych inicjatywach sportowych w naszym powiecie. Prosimy o kontakt osoby, grupy, które uprawiają jakikolwiek sport.

Kowalewo Pomorskie

Zabrakło dwóch minut

Promień Kowalewo Pomorskie zremisował na wyjeździe 1:1 z niżej notowanym Kujawiakiem Kowal. Piłkarze z Kowalewa Pomorskiego stracili bramkę w ostatnich minutach meczu.

Zespół z Kowalewa wystąpił w składzie: Michał Orzechowski, Paweł Mazurowski, Piotr Kwiatkowski, Rafał Wilkanowski, Piotr Pukłacki, Dawid Marski, Sławomir Dębowski, Krzysztof Kazanowski (Piotr Mucha 80 min.), Oskar Kamiński, Bartek Jagielski, Łukasz Malinowski (Tomek Maruszak 60 min.).

Pierwsza połowa meczu to słaba gra zarówno jednego, jak i drugiego zespołu. Obie drużyny szukały błędów przeciwnika, aby zdobyć bramkę. Udało się to Bartkowi Jagielskiemu z Kowalewa Pomorskiego, który strzałem z dystansu, w 35. minucie zdobył prowadzenie dla Promienia.

Druga połowa przyniosła poprawę gry obu zespołów. Piłkarze z Kowalewa przeprowadzili kilka ciekawych akcji. Na uwagę zasługuje atak ze skrzydła Oskara Kamińskiego, który niestety nie wykorzystał sytuacji sam na sam z bramkarzem przeciwnika.



Piotr Kurkowski, trener Promienia Kowalewo Pomorskie

Golub-Dobrzyń

Sport to zdrowie

Upowszechnianie kultury fizycznej, sportu i rekreacji, profilaktyka zdrowotna – to tylko niektóre cele realizowane przez Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej „RYTM” (TKKF „RYTM”). Organizują kilkanaście imprez sportowych rocznie i obozy sportowo-rekreacyjne nie tylko w kraju, ale także poza jego granicami.

Ognisko TKKF „RYTM” istnieje od 2005 roku i kontynuuje działania nieistniejącego już Klubu Biegacza „Rytm”. Celem działania Stowarzyszenia jest m.in. upowszechnianie i popieranie wszelkich form kultury fizycznej, sportu i turystyki oraz rekreacji ruchowej i profilaktyki zdrowotnej. – „RYTM” realizuje zadania w 4 głównych sekcjach. To lekkoatletyka, kajakarstwo, jogging i obozy sportowo-rekreacyjne – opowiada Jerzy Nadolski, założyciel i prezes Ogniska.

Ognisko organizuje biegi przełajowe, triatlony (pływanie, jazda rowerem, bieg), duatlony (bieg, jazda rowerem, bieg). W zawodach biorą udział dzieci i młodzież. 10. września br. odby-

ły się już 8 zawody kajakowe o puchar Solidarności, w których brali udział Polacy, Holendrzy i Niemcy. Oprócz imprez typowo sportowych „RYTM” zorganizował w tym roku dwa obozy sportowo-rekreacyjne.

– Jeden obóz był w Czechach drugi w Bieszczadach – informuje Nadolski. – Zależy nam, aby dzieciaki miały okazję odpocząć w miejscu dla nich atrakcyjnym. Z dala od dobrze sobie znanych okolic. W każdym z obozów brało udział 50 osób.

– Bieg „Solidarności” w tym roku się nie odbył. Zabrakło funduszy. Pomimo trudności finansowych mamy nadzieję, że w przyszłym roku uda nam się go zorganizować – mówi prezes Sto-

warzyszenia. – Z kolei Spartakia da „Sprawni inaczej” odbyła się piątego września w Płonku. W zawodach uczestniczyli podopieczni trzech ośrodków: Domu Pomocy Społecznej z Golubia-Dobrzynia, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego z Wielgiego i Warsztatów Terapii Zajęciowej z Kowalewa Pomorskiego. Wszystkie przeprowadzone konkurencje (m.in. rzut podkową, turniej ringo) dostarczyły dzieciakom dużo wrażeń. Mam nadzieję, że w przyszłym roku również znajdziemy sponsorów i zorganizujemy kolejne zawody.

Bieg sylwestrowy zamyka sezon imprez przygotowanych przez TKKF „RYTM”.

Magdalena Penczkowska

Komplet wyników 11. kolejki IV ligi

Start Radziejów - LTP Lubanie 3:2
Sparta Janowiec Wielkopolskie - Unia Wąbrzeźno 5:2
Kujawiak Kowal - Promień Kowalewo 1:1
Dąb Barcin - Ziemowit Osiężyny 1:0
Wda Świecie - Unia Solec Kujawski 2:2
Gwiazda Bydgoszcz - Nokecianka Pakość 1:6
Grom Osie - Pogoń Mogilno 4:2
Czarni Nakło nad Notecią - Sparta Brodnica 1:2

IV liga tabela po 11. kolejce

	MECZE	PUNKTY	BRAMKI
1. Notecianka Pakość	11	33	45-16
2. Unia Solec Kujawski	11	24	25-12
3. Start Radziejów Kujawski	11	23	24-15
4. Wda Świecie	11	21	33-20
5. Dąb Barcin	11	19	32-18
6. Promień Kowalewo Pomorskie	11	19	24-20
7. Grom Osiek	11	16	22-17
8. Ziemowit Osiężyny	11	16	26-26
9. Gwiazda Bydgoszcz	11	14	16-25
10. Sparta Brodnica	11	13	22-20
11. Czarni Nakło	11	12	17-20
12. Sparta Janowiec Wielkopolski	11	10	22-39
13. LTP Lubanie	11	8	15-20
14. Kujawiak Kowal	11	6	7-36
15. Pogoń Mogilno	11	5	10-24
16. Reflex Unia Wąbrzeźno	11	5	16-28

Kolejka 12 18-19 października

LTP Lubanie - Sparta Brodnica

Pogoń Mogilno - Czarni Nakło nad Notecią

Notecianka Pakość - Grom Osie

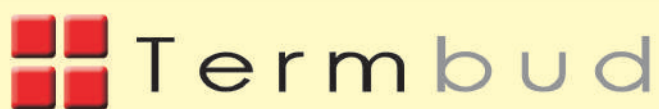
Unia Solec Kujawski - Gwiazda Bydgoszcz

Ziemowit Osiężyny - Wda Świecie

Promień Kowalewo Pomorskie - Dąb Barcin

Unia Wąbrzeźno - Kujawiak Kowal

Start Radziejów - Sparta Janowiec Wielkopolski



87-400 Golub-Dobrzyń

ul. Szosa Rypińska 3

tel./fax 056 683 34 89

e-mail: sekretariat@termbud.biz

www.termbud.biz



- systemy okienne i drzwiowe (pcv, aluminium, drewno)
- aluminiowe systemy przeciwpożarowe
- bramy garażowe i przemysłowe
- systemy roletowo-żaluzjowe
- drzwi stalowe
- kraty rolowane
- okna dachowe
- parapety

partnerzy:



Normstahl
BRAMY GARAŻOWE



forster



Farbud

MARKET BUDOWLANY

ul. Szosa Rypińska 34e, 87-400 Golub-Dobrzyń, tel 0 56 682 0111 fax 0 56 682 0307

OFERUJEMY:

- płytki ściennie i podłogowe
- panele ściennie i podłogowe
- farby emulsyjne, akrylowe, ftalowe
- styropian, wełna mineralna, płyty k-g
- drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- armaturę sanitarną
- wieżbę dachową
- łaty, kontrłaty
- deski, płyty OSB

5%

Od listopada czynne 7 dni w tygodniu

* Oferta dotyczy farb i narzędzi, ważna do 31.10.2008 r. Kupony promocyjne nie sumują się